Nr 71. Kraków, Niedziela 27 Marca 1892. Rocznik XLV.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główną trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austryackiem: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

W miejscu wynosi prenumerata: rocznie 20 złr., półrocznie 10 złr., kwartalnie 5 złr., miesięcznie 1 złr. 80 ct.

☛ Na żądanie odsyłany będzie miejscowym prenumeratorom dziennik do domu za odpowiednią dopłatą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya *Czasu*, tudzież ajencye pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim l. 9, handel Smidowicza w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, Ringera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.

☛ PP. Prenumeratorowie *Czasu* **we Lwowie** zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Kraków 26 marca.

Przesilenie berlińskie, które wywołało zrazu wiele obaw i niepokojów, a z drugiej strony wznieciło wiele nadziei, zakończone zostało w sposób, dowodzący, że ani obawy, ani nadzieje nie były usprawiedliwione. Obaj nowomianowani ministrowie Eulenburg i Bosse, jakkolwiek zaliczani do stronnictwa konserwatywnego, są przedewszystkiem urzędnikami, będą zatem tylko ścisłymi wykonawcami woli monarszej, z którą, jako z czynnikiem rozstrzygającym polityki niemieckiej, i nadal bezwzględnie należy się liczyć. Nastąpiła zmiana osób, ale system pozostał ten sam, a kierunek rządu nie przechylił się stanowczo w żadną stronę, a w każdym razie nie w tę, do której go popychały z taką gwałtownością, a jednak tak niezręcznie, narodowo-liberalne dzienniki. W tym stanie rzeczy Koło polskie w Berlinie nie ma dotychczas podstawy do cofnięcia się ze stanowiska dotychczas zajmowanego, tem bardziej, że — jak to zgodnie stwierdzają informacye, nadesłane nam z Berlina i Poznania — zmiana ministra oświaty nie pociągnie za sobą zwrotu w polityce rządu względem Polaków. Jeżeli tak jest — a nie mamy powodu do powątpiewania o wiarogodności tych doniesień — w takim razie całe przesilenie byłoby dla nas epizodem dość obojętnym, gdyż jakkolwiek osobistość hr. Zedlitza była niewątpliwie sympatyczna, a jego znajomość stosunków prowincyj, zaludnionych przez Polaków, mogła być dla nas bardzo pożyteczna — to przecież względność, okazana Polakom przez ustępującego ministra, była dotychczas tak nieznaczna, że cofnięcie tak drobnego ustępstwa, jak zezwolenie na prywatną naukę języka polskiego, nie może chyba stanowić programu jego następcy. Wniosek zaś szkolny, którego los zresztą nie jest jeszcze rozstrzygnięty, a który uwzględniał głównie interesy konserwatywnego protestantyzmu — pomijał w programie szkoły ludowej język polski i rozszerzał znacznie zakres działalności administracyi miejscowej, która i w Wielkopolsce i w Prusiech Zachodnich odznaczała się zawsze wielką nieprzychylnością ku Polakom.

Z całego zatem przesilenia ta chyba nauka na przyszłość wypływa, że niebezpiecznie jest i nieostrożnie łączyć politykę stronnictwa z losem osób, chwilowo u steru władzy stojących. A także podnieść trzeba dwa psychologiczne momenty, które się objawiły podczas ostatnich przejść berlińskich. Najpierw złośliwe, choć w przyzwoitej formie wyrażone zadowolenie dzienników francuskich, tudzież zachowanie się prasy rosyjskiej i wnioski, wysnuwane przez nią na zasadzie pogłosek o stanie zdrowia cesarza Wilhelma, które nawet tym nielicznym już w Niemczech zwolennikom pojednania z Rosyą mogą otworzyć oczy. Głosy te są jeszcze z tego względu pouczające, iż są dowodem znaczenia trójprzymierza w koncercie europejskim i echem nadziei, przywiązywanych w Rosyi i Francyi do możliwego rozbicia się tej kombinacyi politycznej.

Drugim, nader ciekawym objawem, była kampania kilkodniowa, przeprowadzona przez stronnictwo narodowo-liberalne w celu zdobycia stanowczego wpływu na kierunek wewnętrznej niemieckiej polityki, kampania, zakończona zupełną porażką i utajonym odwrotem. Stronnictwo to, którego program jest podwójnem zaprzeczeniem jego nazwy, — gdyż brak mu zasadniczych punktów prawdziwego liberalizmu, — t. j. tolerancyi religijnej i narodowej, — stronnictwo, nad którem zawsze jeszcze unosi się duch Bismarcka i walki kulturnej, a które hasło tępienia słabszych narodowości, z całym cynizmem na swym sztandarze umieściło, — łudziło się przez chwilę, że nadeszła jego pora, że wśród niepewności i niejasności położenia, nie trudno będzie docisnąć się do władzy i raz już wyjść z bezpłodnego stanowiska lojalnej opozycyi. Zdawało się, że chwila jest dobrze wybrana; wszak teraźniejszy wielki kapłan liberalizmu Dr Miquel dzierżył w swem ręku ważną tekę finansów, a nawet przez czas przesilenia był stałym przedstawicielem rządu podczas obrad sejmowych; wstrzymanie wniosku szkolnego było oczywiście dziełem p. Bennigsena i jego przyjaciół; więc za tak świetne zwycięztwo należała się nie mniejsza nagroda, tem bardziej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nawet monarcha odwrócił się od konserwatywnej większości. Wszczęto zatem atak na całej linii, a narodowo-liberalne dziennikarstwo usiłowało z niezmordowanym zapałem wywołać w opinii publicznej ruch na korzyść swego stronnictwa i wywrzeć w ten sposób nacisk na osobę cesarza. Był to jednak daremny wysiłek i bezskuteczna praca. Sztuczna agitacya trafiła na grunt niewdzięczny, a widmo katolicyzmu i polonizacyi na nowo odmalowane przez liberalnych szowinistów i bezwyznaniowców nikogo nie przeraziło. Przeciwnie, to gwałtowne wystąpienie żywiołów, po za któremi ukrywa się widmo inne, jeszcze bardzo żyjące i bardzo żądne władzy, bo niedawno od niej usunięte, — zdjęło trwogą ogół niemiecki, zniechęcony do polityki, która miała zawsze za podstawę osobiste namiętności i bezwzględną wolę jednego człowieka. Naciskowi temu nie mógł również uledz monarcha, który dla uzyskania swobody w rządzeniu państwem, pozbawił się dobrowolnie usług człowieka, uważanego nie bez słuszności za twórcę współczesnych Niemiec; nadzieje zatem narodowo liberalnego stronnictwa doznały zupełnego zawodu, a fakt ten nie jest najmniej charakterystycznym epizodem zakończonego przesilenia.

Przegląd polityczny.

Niemiecki urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza nominacyę hr. Botho Eulenburga na prezesa pruskiego ministerstwa, a sekretarza stanu Dra Bosse na ministra oświaty. Hr. Caprivi zatrzymuje obok kanclerstwa tekę spraw zagranicznych w gabinecie pruskim. Hr. Zedlitz zostaje uwolnionym ze służby z pozostawieniem tytułu i rangi ministra stanu.

Przesilenie zakończyło się zatem w sposób zapowiedziany i przewidywany. Zmiany, wywołane przesileniem omawiamy powyżej. Na tem miejscu podajemy z przeszłości nowych ministrów następujące szczegóły.

Hr. Botho Eulenburg urodził się w r. 1831 i wstąpił w młodym wieku do służby rządowej jako landrat, które to funkcye pełnił także w Kwidzynie. W 1873 r. został naczelnym prezydentem Hanoweru — a w r. 1878 ministrem spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku wypracował projekt ustawy przeciwko socyalistom i ustawę o samorządzie prowincyonalnym. Ta ostatnia doprowadziła hr. Eulenburga do ostrego starcia z Bismarckiem. Podczas obrad w Izbie panów parlamentu, po przemówieniu hr. Eulenburga, który wyłuszczył zapatrywania gabinetu, podniósł się tajny radca Rommel i odczytał list Bismarcka, który wyrażał zupełnie przeciwne poglądy. Hr. Eulenburg podał się natychmiast do dymisyi i w kilka miesięcy po otrzymaniu takowej został mianowany naczelnym prezydentem prowincyi hesko-nasauskiej.

Pod względem politycznym jest hr. Eulenburg konserwatystą umiarkowanym, ma opinię zręcznego mowcy i będzie zapewne stanowczym stronnikiem polityki hr. Capriviego.

Nowy minister oświaty, Dr Bosse, przeszedł również wszystkie szczeble karyery urzędniczej i był czynnym w różnych gałęziach administracyi państwowej. Za ministeryum Falka był referentem, a ostatniemi czasy stał na czele komisyi, która układa nowy kodeks cywilny. Ma być wybornym prawnikiem, a ustawa o zabezpieczeniu przyszłości robotnikom, niezdolnym do pracy, jest jego dziełem. Jest on konserwatystą i prawowiernym protestantem; samodzielnych jednak zapatrywań politycznych nie objawił nigdy.

Organ centrum *Germania* jest zadowolony z nominacyi, podczas gdy narodowo-liberalne i wolnomyślne dzienniki nie tają rozczarowania. W kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, że stan obecny jest przejściowym, gdyż hr. Caprivi nie pozostanie długo w urzędzie, a hr. Eulenburg obejmie po nim godność kanclerza. Hr. Zedlitz ma zostać naczelnym prezydentem Szląska, na miejsce Seydewitza, który ustępuje. Wreszcie następcą Dra Bosse w ministerstwie sprawiedliwości będzie zapewne obecny sekretarz stanu dla Alzacyi i Lotaryngii, Puttkamer. Pogłosce o powołaniu przywódzcy centrum Balleströma do Hubertusstock, zaprzeczają dzienniki.

W komisyi ugodowej sejmu czeskiego postawił przedwczoraj Mattusz imieniem Staroczechów, a hr. Buquoy, imieniem przedstawicieli wielkiej własności, wniosek o odroczenie dalszego traktowania przedłożeń ugodowych. Obaj motywowali wniosek tem, iż obecne usposobienie ludności może się tylko przyczynić do zaostrzenia istniejących kontrastów. Następnie zabrał głos Namiestnik hr. Thun i złożył imieniem rządu następującą deklaracyę: „Rząd przyjmuje do wiadomości, co ze strony posłów większej własności oświadczono, iż mianowicie obstawać oni będą silnie przy zobowiązaniach, przyjętych na wiedeńskich konferencyach ugodowych, a jedynie w interesie ewentualnego dokonania tej ugody pragną na razie odroczenia narad. Rząd — dla którego stypulacye ugodowe są w równym stopniu obowiązujące, jak dla reszty uczestników konferencyj wiedeńskich — przejęty jest tem silnem przeświadczeniem, że przeprowadzenie przedłożeń rzeczonych jest pierwszym warunkiem osiągnięcia pokoju narodowościowego w kraju. Rząd może przeto tylko dać wyraz pragnieniu swemu, aby ta ugoda jak najszybciej we wszystkich swych szczegółach dokonaną została i aby przeto wszystkie, do Sejmu wniesione przedłożenia ugodowe, stały się przedmiotem merytorycznych obrad.“

Po Namiestniku zabrał głos Plener i oświadczył, że stanowisko rządu w tej sprawie nie zadowalnia go wcale. Wszakże on formalnie gratuluje posłom z większej własności ich postanowienia, które jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak tylko odrzuceniem ugody! Następnie krytykuje mowca stanowisko rządu i reprezentantów większej własności w kwestyi ugody. Rząd zobowiązał się do rzeczy konkretnych i Niemcy upierać się będą przy tem, aby dopełnił tych zobowiązań swoich, leżących zresztą w zakresie jego mocy. Proponowane odroczenie akcyi zaostrzy na dłuższe czasy stosunek obu narodowości, Niemcy zaś nie zapomną ani na chwilę o żądaniach swoich, w punktacyach wiedeńskich wyrażonych, i zawsze będą nalegać o urzeczywistnienie tychże. W podobnym duchu przemawiał także Schmeykal. Ks. Karol Schwarzenberg i hr. Palffy brali w obronę postanowienie większej własności, dowodząc, iż wobec fermentacyj wśród ludności, przymusowe przeprowadzanie przedłożeń musiałoby pociągnąć za sobą jaknajgorsze następstwa dla pokoju narodowościowego. W tym samym duchu przemawiał Mattusz, poczem dalsze rozprawy odroczono.

Korespondencya „Czasu“

Poznań 24 marca.

(*) Pisma nacyonal-liberalne dziwią się, że prasa polska z nadzwyczajnym spokojem przyjęła zmianę położenia rzeczy w Berlinie. Snać spodziewano się, że po upadku Zedlitza i zachwianiu prawa szkolnego, podniesiemy okrzyki niezadowolenia i rozpaczy. Tymczasem my rejestrujemy tylko fakta, a co najwyżej, nawołujemy się, żeby spokojnie pracować w domu na danej podstawie, póki ją mamy pod nogami. Jak wiedzieliśmy, że Zedlitz nie jest polskim cudotwórcą i nie może nas zasypać przyjemnościami politycznemi, tak samo wiemy, że zawiodą się panowie nacyonal-liberały i wolno-konserwatyści, skoro się spodziewają, że teraz wszystko znów pójdzie bismarkowskim trybem. Ci, co się ulękli wielkiego gwaru liberalnego, niebawem się przekonają, jak dalece sobie zrazili żywioły, zaangażowane w nowym kursie i staną niebawem przed nowym dylematem, który jeszcze trudniej będzie pokonać. Już dziś słychać, że poważniejsze umysły cofają się od udziału w zmianie kursu i trudno będzie o odpowiednie skompletowanie sztabu załogi, obsługującej nawę państwa. Nie można przypuszczać, żeby wśród tego zamięszania specyficznie antipolski kierunek miał się, bez naszego przyczynienia, stać wyraźnie zaczepnym wedle myśli szowinistów, reprezentowanych dziś głównie przez *Schlesische Ztg.*

Organ ten nieustannie wymawia hr. Zedlitzowi reskrypt z dnia 11 kwietnia r. z. i nominacyę Arcybiskupa-Polaka, a krótko przed wybuchem przesilenia ministeryalnego z zadowoleniem pocieszał się nadzieją, że „na teraz“ nie ma obawy, iżby nowe ustępstwa językowe zaniepokoić miały „zagrożoną niemczyznę.“ Przypuszczać należy, że odnośnemi obietnicami starano się zażegnać „burzę“ opozycyi, a objawem takiego zażegnywania było owo oświadczenie radcy ministeryalnego Lüdersa w Poznaniu, że o zaprowadzeniu języka polskiego w wieczornej szkole uzupełniającej mowy być nie może. Słuszność zatem jest, zdaje się, po stronie tych, którzy twierdzą, że niesympatyczny dla głośnego krzykactwa niemieckiego projekt do prawa szkolnego bardzo źle oddziałał na położenie nasze, chociaż pod względem narodowym nieskończenie mało nam obiecywał. Szowinizm niemiecki obawiał się, że utajone tam były polonofilskie możebności i dlatego nie dowierzał hr. Zedlitzowi. Szczególna to rzecz, że nasi szowiniści mieli — nie wiem, czy jeszcze mają — przekonanie, że rząd wszedłszy na tory nowego kursu, obowiązany był nie myśleć o niczem, tylko o zadowoleniu Polaków, a szowiniści niemieccy przypuszczali, że tenże rząd o niczem innem nie myśli, tylko o zdradzie „zagrożonej niemczyzny.“ Rząd, brany we dwa ognie, starał się nie podsycać aspiracyi jednych, a zyskiwać zaufanie drugich — co mu jednak na dobre nie wyszło, bo już uważał za dobre skapitulować. Co teraz zrobi, przewidywać trudno, skoro rząd wszedł na drogę polityki niespodzianek, zależnych od postronnych informacyj „nieodpowiedzialnych doradców.“ Tak przynajmniej rzecz przedstawiają dobrze informowane pisma wysoce konserwatywne.

Wogóle, jak owe na wstępie wspomniane pisma nacyonal-liberalne się dziwią, że my zbyt mało wrażliwymi się okazaliśmy na najnowsze zmiany polityczne, tak i my wogóle dziwić się moglibyśmy, że wszelkie inne pisma także mało zwracają uwagi na konsekwencye zmian, odnoszące się do naszego położenia. Stosownie do stanowiska własnego, o daleko ważniejsze im chodzi zagadnienia przyszłości, więc się nie kłopocą o naszą biedę. Tak się rzecz tłomaczy.

Z tego wszystkiego wynika, że stanowisko nasze powinno być tem skromniejszem, tem mniej wyzywającem. Bywa czasami dobrem i w polityce, nie zwracać na siebie zbytecznie uwagi, kiedy umysły przeciwników czem innem zajęte. Czekamy więc spokojnie wyjaśnienia zamroczonej, pogmatwanej sytuacyi, zwłaszcza też, że zupełnie nie mamy poglądu na stosunek, jaki zachodzi między wewnętrzną kryzys rządową prusko-niemiecką a wielką polityką. Zdaje się, że związek taki istnieje.

Z domowych spraw zanotować wypada, że kryzys wyborcza, która tak gorąco nas zajmowała przez kilka dni, skończyła się pomyślnie. Nie zawiodłem się, przypuszczając, że sprawa weźmie obrót dobry. W Środzie, mimo usilnego warcholenia ze strony *Orędownika*, wybór Dra Jana Żółtowskiego nastąpił jednomyślnie, a do Koła przybędzie młoda siła, rokująca najlepsze nadzieje. Warcholstwo polityczne poniosło ciężką klęskę.

Wczoraj odbyło się walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego. Dat statystycznych nie podaję, bo one dla szerszej publiczności mniej ciekawe. Życzenia, jakie się odzywały w zebraniu, były dość charakterystyczne. Jedni żądali, żeby Towarzystwo kształciło rolników, inni przemawiali za uczniami szkół średnich, trzeci za zawodami naukowemi. Pokazuje się ztąd, że potrzeby są wielkie w każdym kierunku. Nie obyło się też bez małych frykcyj, spowodowanych staremi grzechami, ale na szczęście milczenie było wymowniejszem nad niezręczne apologie dokonanych faktów. Niemile dotknęło, że składki na rzecz Towarzystwa osłabły. Złe czasy odbiły się i w tym kierunku.

Nowy dramat Wł. Mottego p. t: „W zapasach z losem“ w teatrze przepadł z kretesem, tak że większość pism nawet o nim nie wspomina.

SEJM.

Lwów 25 marca.

(Preliminarz na rok 1892: „teatra, Tow. muzyczne, szupaśnictwo, rolnictwo i górnictwo.“ — Kwestya tworzenia nowych ciał tabularnych. — Projekt ustawy gminnej dla mniejszych miast. — Ustawa łowiecka. — Organizacya okręgów sanitarnych.)

(⨯) Komisya budżetowa uchwaliła na podstawie sprawozdania p. Stanisława hr. Badeniego część rubryki VII budżetu krajowego, obejmującej subwencye na teatra, Towarzystwa muzyczne, śpiewackie, oraz załatwiła sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia szkoły dla artystów dramatu i opery.

Komisya wnosi: Teatr polski w Krakowie do rozporządzalności Wydziału krajowego 8.000 złr. Komisya podnosi zarazem, że, według sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, komisya dla artystycznego nadzoru sceny krakowskiej w ciągu roku zeszłego dwukrotnie stwierdziła, że luki w personalu teatralnym wpływają ujemnie na sposób wykonania ról i na cały stan teatru.

Komisya przyjmując z zadowoleniem do wiadomości energiczne środki, jakie Wydział krajowy poczynił, aby skłonić dyrekcyę do zastosowania się do żądań komisyi artystycznej, zauważa, że teatr krakowski znajduje się obecnie w bardzo trudnem położeniu z powodu opłakanego stanu budynku teatralnego; gdy jednak nowa sala teatralna już z wiosną przyszłego roku w zupełności wykończoną zostanie, przeto z przyszłym rokiem liczyć można na stały i świetny rozwój sceny polskiej w Krakowie.

Na teatr polski we Lwowie, dramat i opera wnosi komisya, jak w roku zeszłym razem 24.200 złr. Komisya podnosi przy tej pozycyi, że pomimo, iż z d. 30 kwietnia b. r. ustaje obowiązek fundacyj Skarbkowskiej utrzymywania stałego teatru polskiego we Lwowie, a stan sali teatralnej jest taki, że nawet w tym wypadku, jeżeli władze kompetentne uznałyby dotychczasowy lokal i nadal za możliwy ze względów policyi sanitarnej i ogniowej, działać będzie odstraszająco na publiczność, a tem samem nietylko tamować musi rozwój teatru, ale go i przyprawić o upadek, — nie postąpiła wcale naprzód w roku bieżącym sprawa budowy nowego teatru. Komisya podnosi, w jakim stanie znajdują się rokowania prowadzone w tym względzie z gm. m. Lwowa i że reprezentacya miejska na ostatnią propozycyę Wydziału krajowego wcale nie odpowiedziała. Wobec takiego stanu rzeczy liczyć się trzeba z faktem, że dziś obowiązku utrzymywania teatru polskiego we Lwowie niema już nikt, a ktokolwiek otrzyma koncesyę od władzy politycznej i wydzierżawi salę teatralną, jest już tem samem dyrektorem teatru. Wydział krajowy ma wprawdzie — zdaniem komisyi — od Sejmu polecenie wypłacania subwencyi tylko wtedy, jeżeli ogólny stan teatru jest zadowalniający. W praktyce jednak Wydział krajowy może wypłacenie subwencyi wstrzymać i odroczyć, lecz nie łatwo byłoby mu powziąć postanowienie zupełnego niewypłacenia subwencyi, przez Sejm przyznanej, gdyż środek ten mógłby być karą dla przedsiębiorcy, lecz nigdy środkiem, by stan teatru ulepszyć i poprawić, a przeciwnie mógłby wogóle istnienie teatru polskiego we Lwowie na pewien czas uniemożliwić.

Głównym i jedynym prawie środkiem, który zapewnić może teatrowi polskiemu we Lwowie powodzenie, jest dyrektor, posiadający odpowiednią kwalifikacyę artystyczną, potrzebne doświadczenie i stosowne środki materyalne. Bez tych warunków wszystko, co później przez kontrolę, a względnie nadzór osiągnąć się da, może być zmniejszeniem złego, lecz nigdy trwałego powodzenia teatru zapewnić nie może. W tej chwili Wydział krajowy niema żadnego wpływu na wybór dyrektora teatru, wobec bowiem nieistniejącego już obowiązku fundacyi skarbkowskiej do utrzymywania teatru, stracił nawet tę małą ingerencyę, jaką miał dotąd z tytułu czuwania nad fundacyą, by obowiązek utrzymywania teatru polskiego należycie spełniała. Wpływ decydujący na wybór dyrektora teatru na przyszłość Wydział krajowy zapewnić sobie może i musi, jeżeli zasadniczo w przyszłości odmówi wypłaty subwencyi każdemu dyrektorowi bez względu na stan teatru, który dyrekcyę obejmie bez zatwierdzenia Wydziału krajowego. Będzie rzeczą Wydziału krajowego — podnosi komisya — zawiadomić o woli Sejmu w tej mierze wypowiedzianej fundacyę skarbkowską, porozumieć się z nią co do sposobu, w jaki decydujący wpływ Wydziału krajowego na wybór dyrektora teatru wykonywany być ma z tem, że każdy przedsiębiorca, któryby w przyszłości bez zatwierdzenia Wydziału krajowego salę wydzierżawił, musiałby tem samem zrzec się wszelkiej subwencyi z funduszu krajowego. Jakkolwiek uwagi powyższe i polecenie do Wydziału, które komisya Sejmowi proponuje, w tej chwili bez praktycznego znaczenia wydawaćby się mogły, to jednak mogą one łatwo znaleść zastosowanie w razie, gdyby obecny dyrektor teatru, jak to się często we Lwowie zdarzało, przedsiębiorstwo swe w porozumieniu z fundacyą skarbkowską komu innemu odstąpić chciał.

Komisya podnosi, że stan teatru od ostatniego sprawozdania komisyi budżetowej niewiele się zmienił. Opera odpowiada w tym roku słusznym, a w danych warunkach możliwym wymaganiom i stanowi zawsze dodatnią stronę obecnej dyrekcyi. Dramat i komedya natomiast nie może powrócić do stanu, w jakim się za dyrekcyi Dobrzańskiego znajdywała. Luki w personalu, choć są, nie stanowią strony tak ujemnej, by one już same przez się uniemożliwiały pomyślny stan ogólny dramatu i komedyi. Główną wadą jest zawsze brak umiejętnej artystycznej reżyseryi, czego choćby najlepsze intencye dyrekcyi dla podniesienia sceny polskiej zastąpić nie mogą. Komisya wyraża nadzieję, że Wydział krajowy użyje wszelkich środków, by dyrekcyę skłonić do usunięcia tych braków. Wybudowanie letniego teatru uważać należy za niewątpliwą zasługę obecnej dyrekcyi, gdyż tym sposobem uniknąć można wędrówek letnich po prowincyi, które nużyły artystów i utrudniały przygotowanie w ciągu lata repertuaru na jesień i zimę; chodzi tylko o to, aby dyrekcya teatr letni także i w tym kierunku wyzyskała.

Komisya wnosi rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby zastrzegł dla Wydziału krajowego w przyszłości stanowczy wpływ na wybór dyrektora polskiego we Lwowie.

Dla teatru ruskiego pod zarządem Towarzystwa „Besida“ preliminuje komisya subwencyę 7.250 złr.

Dla Towarzystwa muzycznego w Krakowie 800 złr., dla Konserwatoryum Tow. muzycznego w Krakowie 2000 złr.; Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3000 złr.; Towarzystwo „Harmonia“ we Lwowie 300 złr.; Tow. śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie 500 złr.

Nad petycyami Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ we Lwowie, Tow. śpiewackiego „Lutnia“ w Krakowie, Tow. muzycznego w Przemyślu, kraj. Tow. muzycznego o zasiłek na urządzenie polskiego działu podczas wystawy wiedeńskiej muzyczno-teatralnej w roku 1892, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Dyrektorowie teatrów prowincyonalnych Lucyan Kwieciński, Józefa Piasecka, Stanisława Lasocka wnieśli petycye o subwencyę. Z uwagi, że stosunki skarbu krajowego nie pozwalają Sejmowi na subwencyonowanie teatrów prowincyonalnych, komisya budżetowa wnosi przejście do porządku dziennego nad powyższemi petycyami. Również nad petycyą Jana Ruszczyńskiego o subwencyę na wydawnictwo podręcznika do nauki śpiewu przeszła komisya do porządku dziennego.

Wszystkie petycye o zasiłki na kształcenie się w muzyce i śpiewie wnosi komisya przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia z poz. 91 rubr. VII (z kwoty 3000 złr.), gdyby nabył przekonania, że między petentami są talenta istotne i wybitne, tudzież że udzielona subwencya ten cel, na który jest przeznaczoną, osiągnie.

Następnie załatwiła komisya budżetowa rub. XV preliminarza wydatków „na cele rolnictwa i górnictwa“, na podstawie sprawozdania p. St. Jędrzejowicza. Dział ten przyjęty został z nieznacznemi zmianami, zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego. Podnieść jednakowoż należy jeden szczegół z dyskusyi, przeprowadzonej nad tą rubryką wydatków. Mianowicie przy petycyi zarządu Kółek rolniczych o podwyższenie subwencyi na koszta zakładania i lustracyj Kółek, oraz urządzanie zjazdów, podniósł poseł X. Siczyński, iż przekonał się, że Kółka są nader pożyteczne, nie zajmują się wcale kwestyami politycznemi i nie mają tendencyi polonizacyjnej we wschodniej części kraju. Pos. Siczyński wniósł

tedy, aby subwencyę dla Kółek z 3000 złr. podwyższyć na 9000 złr. P. Skrzyński, uznając również pożyteczność Kółek, wniósł ze względu na trudne położenie kraju podwyższenie subwencyi do 5000 złr. i wniosek ten został przyjęty.

P. Siczyński wyraził się również z uznaniem o działalności wędrownych nauczycieli rolnictwa i prosił obecnego na posiedzeniu członka Wydziału krajowego, p. Romanowicza, aby wysłał takiego nauczyciela do powiatu zbarazkiego. Również podniósł p. Siczyński potrzebę zaprowadzenia nauki weterynaryi w niższych szkołach rolniczych, której udzielaćby mogli nauczyciele wędrowni.

W końcu załatwiła komisya na podstawie sprawozdania p. Szczepanowskiego rubr. XII wydatków funduszu krajowego „wydatki na szupaśnictwo.“ Komisya wnosi, zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, „ryczałt na pokrycie wydatków szupasowych 27,000 złr.“

Na piątkowem posiedzeniu sejmowem uchwalono w toku dyskusyi zwrócić napowrót do komisyi prawniczej jej sprawozdanie z projektem ustawy, uzupełniającej postanowienia o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych, celem wzięcia pod rozwagę, jaki wpływ mieć musi ta ustawa na prawo wyborcze i poczynienia odpowiednich zmian. Podniesiono bowiem, że przez wcielenie części posiadłości tabularnych, opłacających 25 do 100 złr. podatku do ksiąg gruntów, nastąpiłoby zmniejszenie się liczby wirylistów, a właśnie warstwę takich posiadaczy, stojącą ponad poziomem małej własności, a poniżej posiadłości tabularnej, uważali mowcy poszczególni za pożyteczną pod względem ekonomicznym, społecznym i narodowym.

Sprawa ta była ponownie w komisyi rozpatrywana i uchwalono odstąpić od pierwotnie przyjętej w projekcie ustawy zasady, aby dla części składowych, wydzielonych z posiadłości tabularnych, nowe ciało tabularne mogło być utworzone tylko wówczas, jeżeli z tychże części opłacane podatki realne wynoszą rocznie przynajmniej 100 złr. Komisya wnosi, aby utworzenie nowego ciała tabularnego z części, wydzielonych z posiadłości tabularnych, nie było zawisłe od jakiegokolwiek censusu podatkowego, a tylko, aby strona domagająca się założenia osobnego wykazu hipotecznego, przedłożyła dowód, że Namiestnictwo i Wydział krajowy zgadzają się na utworzenie takiego wykazu.

Dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy przypomnieć należy, że już uchwalony przez Sejm w roku 1890 dotyczący projekt ustawy, w którym minimum podatku oznaczone było na 25 złr., nie otrzymał Najwyższej sankcyi z tego powodu, że ustawowe zezwolenie na dalsze tworzenie ciał tabularnych z podatkiem 25 złr., przyczyniłoby się do rozdrobnienia ciał tabularnych w sposób, który w myśl istniejących ustaw konstytucyjnych pożądany nie jest. Przy odmowie Najwyższej sankcyi podniesiono zarazem w motywach, że nawet uczynienie tworzenia mniejszych ciał tabularnych zawisłem od zezwolenia Namiestnictwa i Wydziału krajowego, nie wiele przeszkodziłoby wzrastającemu rozdrabnianiu. Rząd domagał się zatem, aby minimum opłacanych podatków realnych wynosiło 100 złr.

W komisyi gminnej przeprowadzono obrady nad wnioskiem p. Fruchtmanna o wydaniu ustawy gminnej dla mniejszych miast i miasteczek. Po przeprowadzeniu ogólnej dyskusyi postanowiła komisya w zasadzie nie przedstawiać Sejmowi obecnie projektu ustawy, ale wezwać Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z rządem w kwestyi spornej — której rząd się sprzeciwił — a dotyczącej urządzenia i wykonywania policyi miejscowej w miastach i miasteczkach, objętych projektem nowej ustawy. Chodzi mianowicie o to, aby w razie zaniedbania lub wadliwego ze strony naczelnika gminy wykonywania policyi miejscowej, mogła polityczna władza powiatowa za zgodą Wydziału powiatowego poruczyć tę czynność na czas z góry oznaczony komisarzowi, wyznaczonemu przez Starostwo za zgodą Wydziału powiatowego. W razie rekursu rozstrzygać ma Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego. W braku tej zgody ustanowienie komisarza ma być uchylone.

W komisyi administracyjnej prowadzone są od trzech dni obrady nad przedłożeniem rządowem z projektem ustawy łowieckiej. Dotąd z pewnemi zmianami przyjęto przeszło 50 paragrafów. Obrady odbywają się w obecności komisarza rządowego, radcy dworu hr. Łosia.

Komisya sanitarna załatwiła dziś wieczór przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich. Przyjęto wnioski referenta tej sprawy, Dra Pilata, a mianowicie uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek na utworzenie w r. 1892 czternastu (zamiast żądanych przez Wydział 26) okręgów sanitarnych w kraju, wstawić do budżetu krajowego na r. 1892 jako dotacyę na koszta podróży lekarzy okręgowych i subwencye dla powiatów na pokrycie przewyżki płac lekarzy okręgowych w drugiem półroczu r. 1892 sumę 2,000 złr. (zamiast żądanego kredytu 3,661 złr.) i upoważnić Wydział krajowy do wstawienia do budżetu na r. 1893 na powyższy cel sumy 4,000 złr. (zamiast 7,323 złr.). — W sprawozdaniu komisyi uchwalono podnieść, iż przedewszystkiem należy utworzyć okręgi sanitarne w tych powiatach, które się na to zgodziły, a mianowicie: w powiecie czortkowskim jeden okręg z siedzibą lekarza okręgowego w Ułaszkowcach, w powiecie cieszanowskim jeden (Narol), w horodeńskim jeden (Obertyn), w husiatyńskim jeden (Probużna), w kołomyjskim jeden (Jabłonów), w nadwórniańskim jeden (Łanczyn), w podhajeckim jeden (Wiśniowczyk), w niskim jeden (Rudnik), w samborskim jeden (Łąka) w stanisławowskim jeden (Maryampol), w turczańskim jeden (Borynia) i w tłumackim jeden (Niżniów). Dalej zostawiła komisya Wydziałowi krajowemu, w porozumieniu z Namiestnictwem, wybór dwóch dalszych okręgów z następujących: Czerwonogród, Żabie, Strzeliska, Barysz, albo Nowesioło.

Nieurodzaj w Bocheńskiem.

Bochnia 24 marca.

(T) W ostatnich ośmiu latach powiat bocheński prawie co drugi rok nawiedzały klęski elementarne; jeszcze bowiem klęską zalewu z roku 1884 zrządzone szkody nawet w części nie zostały naprawione, a już znowu dotknął wsie nadwiślańskie wylew Wisły w roku 1886, zaś w roku 1889 nastąpiła każdemu pamiętna susza, a w roku 1891 zupełny nieurodzaj. Że te klęski elementarne zubożenie ludności powiatu bocheńskiego sprowadzić musiały, każdy bezstronny przyznać musi, a że ludność obecnie większej pomocy potrzebuje, niż w roku 1889, wykazuje następujący faktyczny stan rzeczy.

W okolicy nadwiślańskiej, według obliczenia zawodowych gospodarzy, w przecięciu jedno ziarno pszenicy wydaje plon 9 ziarn, jedno ziarno żyta 7 ziarn, jedno ziarno jęczmienia 10 ziarn, jedno ziarno owsa 12 ziarn, jedno ziarno bobu 9 ziarn, jeden ziemniak 6 ziemniaków. W roku zaś 1891 jedno ziarno pszenicy wydało plonu 4 ziarna, jedno ziarno żyta 4 ziarna, jedno ziarno jęczmienia 3 ziarna, jedno ziarno owsa 5 ziarn, jedno ziarno grochu nic, jedno ziarno bobu nic, ziemniaki nic. Tylko w okolicy górskiej bób i groch częściowo się udał.

Jeżeli się zważy, że ludność w bocheńskim powiecie jest nader gęsta, bo na kilometr przypada 114 mieszkańców, gdy w bogatej Francyi zaledwie 71 mieszkańców na tę samą przestrzeń i że wszystkie swe potrzeby i ciężary z braku wszelkiej industryi, pokrywa z produktów rolnych, których rola w roku 1891 nawet w połowie nie wydała, w takim razie łatwo pojąć, że położenie materyalne tej ludności jest nader przykre, a co gorsza, że następstwa tego zubożenia mogą być takie, iż je zaledwie generacye odrobić będą w stanie. I tak ludność wiejska popada w coraz większe długi, a zwiększenie się długów włościańskich jest, rzec można, zatrważające.

Że twierdzenie to nie jest na wiatr wypowiedziane, poświadczają następujące daty statystyczne: W Kasie oszczędności miasta Bochni w styczniu 1889 roku żądało i otrzymało stron 53 pożyczki w kwocie 6225 złr., w styczniu 1890 r. żądało i otrzymało stron 77 pożyczek w kwocie 6745 złr., w styczniu 1891 żądało i otrzymało stron 80 pożyczki w kwocie 7580 złr., w styczniu 1892 żądało i otrzymało pożyczki 182 stron w kwocie 24,070 złr. W powiatowej Kasie oszczędności w Bochni w styczniu 1890 r. żądało i otrzymało pożyczki stron 50 w kwocie 12,400 złr., w styczniu 1891 żądało i otrzymało pożyczki stron 61 w kwocie 19,700 złr., w styczniu 1892 żądało i otrzymało pożyczek stron 103 w kwocie 28,000 złr. Także w innych kredytowych instytucyach bocheńskich w podobny sposób ilość stron żądających i otrzymujących pożyczki się powiększyła, niemniej i prywatne pożyczki znacznie wzrosły.

To zaciąganie pożyczek nie jest wypływem lekkomyślności, lub marnotrawstwa ludności, ale konieczną potrzebą do zakupienia niezbędnych środków żywności, skoro miejscowa produkcya w roku 1891 nawet w połowie nie dostarczyła tego, ile ludność do swego wyżywienia potrzebuje; a jak wielką jest ta miejscowa potrzeba wykazują następujące daty, wyjęte z ksiąg stacyi kolejowej w Bochni, do której przywieziono różne gatunki zboża.

I tak w styczniu 1890 r. przywieziono 7 wagonów, w lutym 23; w styczniu 1891 r. przywieziono 19 wagonów, w lutym 22; w styczniu 1892 r. przywieziono 59 wagonów, w lutym 83. A więc przywóz ten systematycznie wzrasta, a w dwóch ubiegłych miesiącach ludność miejscowa musiała sprowadzić aż 142 wagonów żywności. Potrzeba ta jeszcze się powiększyć musi w następnych miesiącach, zważywszy, że dotąd bardzo wiele osób miało, chociaż skromne zapasy żywności.

Ta progresya pożyczek, to konieczne zakupywanie żywności przeważnie z Węgier sprowadzanej, świadczy o anormalnym stanie ekonomicznym ludności powiatu bocheńskiego i jest wymownym dowodem, że źródła utrzymania czerpie ona z kapitału, a nie z dochodów. Te cyfry i fakta podaję do wiadomości tych czynników, które powołane są w pierwszym rzędzie do obmyślenia możliwie rychło skutecznych środków zaradczych.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 24 marca 1892.

Przewodniczy p. wiceprezydent Friedlein.

Po otwarciu posiedzenia r. m. Dr F. Jakubowski, jako referent komisyi teatralnej, wnosi sprawę odpowiedzi Wydziałowi krajowemu na reskrypt z d. 8 marca 1892 r. w sprawie nowego teatru.

Rada miejska udała się do Wydziału krajowego, względnie Sejmu, o przyczynienie się do kosztów budowy teatru. Wskutek tej prośby Wydział krajowy nadesłał następujące pismo:

„W załatwieniu sprawozdania z d. 3 stycznia b. r. Wydział krajowy oznajmia Magistratowi, iż zanim będzie mógł przedstawić wys. Sejmowi stosowne wnioski w sprawie przyznania gminie m. Krakowa subwencyi z funduszu krajowego na budowę teatru polskiego w Krakowie, potrzebuje następujących wyjaśnień: Na budowę teatru krakowskiego preliminowano pierwotnie sumę około 400,000 złr. Obecnie okazuje się zaś, że koszta budowy wynosić będą w przybliżeniu około 630,796 złr. Zechce zatem Magistrat zawiadomić Wydział krajowy, z jakich funduszów, w jaki sposób powyższe koszta budowy zostaną pokryte. Następnie, w jakiej formie wypłaconą została względnie umorzoną jest subwencya w kwocie 100,000 złr., przyznana na budowę teatru przez krakowską Kasę Oszczędności. W końcu oznajmiamy Magistratowi, iż kwestya przyznania Reprezentacyi kraju, względnie Wydziałowi kraj. stanowczego wpływu na losy teatru polskiego w Krakowie od chwili otwarcia budynku teatralnego może być unormowaną dopiero po złożeniu przez Reprezentacyę miasta oświadczenia, czyli zamierza prowadzić przedsiębiorstwo teatralne we własnym zarządzie, czyli też wypuścić w dzierżawę.

W razie wypuszczenia w dzierżawę, musiałby Wydział krajowy zastrzedz sobie, ażeby warunki, na podstawie których teatr musiałby być oddany przedsiębiorstwu oraz każdorazowy kontrakt dzierżawny podlegały zatwierdzeniu Wydziału krajowego. W warunkach musiałby być również zastrzeżony Wydziałowi kraj. wpływ w sprawie ewentualnego uznania przedsiębiorcy, za kontraktołomnego, gdyby kierownictwo artystyczne teatru nie odpowiadało słusznym wymaganiom.“

Referent Dr F. Jakubowski rozbiera szczegółowo wszystkie w piśmie powyższem zawarte żądania Wydziału krajowego. I tak co do pierwszego żądania co do wzrostu kosztów budowy wyjaśnienie będzie tej treści, że koszta budowy teatru pokryte będą z $1\frac{1}{2}$ milionowej pożyczki; co zaś do subwencyi ze strony krakowskiej Kasy Oszczędności, to ona miała amortyzować kwotę 100,000 złr., na co się wszakże Namiestnictwo nie zgodziło i dlatego wypłacone zostały gminie tylko dwie raty amortyzacyjne po 5,000 złr. Dalsze ustępy reskryptu Wydziału krajowego domagają się odpowiedzi, czy gmina sama teatr zamierza prowadzić, czy też wypuścić w dzierżawę, a w razie wypuszczenia w dzierżawę, jaki wpływ ma być zastrzeżony Wydziałowi krajowemu. Co do tych punktów, p. referent uzasadnia potrzebę wypuszczenia przedsiębiorstwa teatru w dzierżawę i wobec tego sądzi, iż można zapewnić Wydziałowi krajowemu prawo wspólnego z gminą ustanowienia ogólnych warunków dzierżawy i zatwierdzenia umowy dzierżawnej. Byłoby lepiej, gdyby gmina mogła sama teatr prowadzić, niestety nie ma ona na to funduszów i nie może narażać na niepewność swoich budżetów. Przyznanie wzmiankowanych praw Wydziałowi krajowemu uważa p. referent za korzystne dlatego, bo zarówno Wydział krajowy, jak gmina, mają w tem wspólny interes, by teatr rozwijał się jak najlepiej. Co do ostatniego życzenia Wydziału krajowego, aby mu przysługiwał wpływ w sprawie ewentualnego uznania przedsiębiorcy za kontraktołomnego, p. referent wyjaśnia, iż komisya teatralna do tego życzenia przychylić się nie widzi potrzeby. Teatr nie obejdzie się bez subwencyi krajowej i Wydział krajowy ma prawo ewentualnego niewypłacenia subwencyi, a tem samem najdotkliwszego ukarania przedsiębiorcy, zatem ten przedsiębiorca z opinią Wydziału krajowego zawsze liczyć się musi. Dalej nad kierownictwem artystycznem i wogóle nad teatrem czuwać będzie osobna komisya.

Wskutek powyższych wyjaśnień p. referent przedłożył Radzie do uchwalenia następujące wnioski: Na reskrypt Wydziału krajowego z dnia 8 marca b. r. Rada miejska postanowiła odpowiedzieć: 1) iż przedsiębiorstwo teatralne w teatrze krakowskim postanawia prowadzić na teraz przez wydzierżawienie; 2) że zgadza się, ażeby warunki dzierżawy przez gminę miasta wspólnie z Wydziałem krajowym były ustanowione i żeby Wydziałowi krajowemu służyło prawo zatwierdzenia umowy dzierżawnej; 3) natomiast przyznanie Wydziałowi krajowemu prawa orzekania, czy to samemu, czy wspólnie z Radą miejską, o rozwiązaniu umowy dzierżawnej z powodu niedotrzymania zobowiązań przez dzierżawcę, uważa Rada miejska nietylko za nieużyteczne dla sprawy, lecz nawet za szkodliwe.

W rozprawie nad wnioskami zabiera głos r. m. Dr Styczeń i przemawia za tem, by Rada nie spieszyła się z powzięciem decyzyi o wydzierżawieniu teatru, tem więcej, że Wydział krajowy nie żąda w tej mierze doraźnej odpowiedzi. Mowca sądzi, że prowadzenie teatru we własnym zarządzie byłoby dla sztuki pożytecznem, a gmina niekoniecznie musiałaby na tem tracić. W Bernie gmina prowadzi teatr sama i podobno dobrze na tem wychodzi.

R. m. Dr Kohn mniema, że nie jest wskazanem, by Rada miejska za zapewnienie amortyzacyi kwoty 100.000 zł. zrzekała się całej ingerencyi na teatr.

R. m. Muczkowski wskazuje na wielką ważność sprawy i żałować trzeba, że tak nagle przyszła na posiedzenie. Musimy tem więcej baczyć, że po raz pierwszy mamy zawrzeć podobny układ z Wydziałem krajowym. We wnioskach niema określenia terminu, na jak długo zapewniamy Wydziałowi wpływ na teatr; z wniosków wynikać się zdaje, że na wieczne czasy. Mowca wnosi: „Wnioski komisyi teatralnej odstąpić sekcyi prawniczej do wszechstronnego i gruntownego zbadania.“

R. m. prof. Dr Rosenblatt wyraża zdanie, iż reskrypt Wydziału krajowego obejmuje dwa ustępy: pierwszy żąda wyjaśnień celem udzielenia subwencyi na budowę i po danem wyjaśnieniu ze strony gminy nic nie stoi na przeszkodzie udzieleniu subwencyi. Dalszy ustęp dotyczy subwencyi na prowadzenie teatru, której udzielenie czyni Wydział krajowy zawisłem od przyznania sobie wpływu na teatr w razie wypuszczenia go w dzierżawę przedsiębiorcy. Zapatrywania swoje ujmuje mowca w następujący wniosek: „Odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu na 1-szy ustęp reskryptu i wyjaśnić poruszone tamże pytania. Co do pytań, w drugim ustępie poruszonych, odpowiedź odroczyć i oświadczyć Wydziałowi, że odpowiedź będzie udzielona po gruntownem zbadaniu przez Radę i uchwaleniu tychże pytań. Wydrukować pismo Wydziału krajowego i sprawozdanie komisyi i rozdać radcom przed przyszłem posiedzeniem. Odroczyć uchwałę co do 2 go ustępu do najbliższego posiedzenia.“

W dalszym ciągu dyskusyi chodzi o to, czy odpowiedzieć Wydziałowi kraj. odrazu na cały reskrypt, czy też na pierwszy punkt tylko. W tej mierze zabierali głos: r. m. Dr Horowitz i r. m. Dr Boroński, którzy popierają wniosek r. m. prof. Dr. Rosenblatta; r. m. Dr Pieniążek przyznaje, że w reskrypcie są dwa odrębne ustępy, jednak oświadcza się za udzieleniem równoczesnem odpowiedzi na obydwa i odroczeniem nie na długo odpowiedzi. R m. Dr Propper godzi się z zapatrywaniem r. m. Dra Pieniążka i jest za odesłaniem wniosków do komisyi teatralnej w połączeniu z sekcyą prawniczą. Również za odroczeniem oświadczają się r. m. Dr Paszkowski, prof. Dr Domański, Dr Styczeń.

Ostatni zabrał głos referent Dr F. Jakubowski i zaznaczył, że przykrą jest jego rola, gdyż wnosi przyznanie wpływu na teatr Wydziałowi krajowemu, ale jest to rzecz nieunikniona, bo gmina teatru sama prowadzić nie może i musi mieć zapewnioną subwencyę Wydziału krajowego. P. referent zgadza się na odroczenie sprawy do poniedziałku, ale wykazuje potrzebę odpowiedzi na cały reskrypt, bo wszystkie jego warunki są w ścisłym ze sobą związku.

W głosowaniu Rada przyjmuje wniosek r. m. Muczkowskiego o odesłanie wniosków komisyi teatralnej do sekcyi prawniczej celem wszechstronnego i gruntownego zbadania. Wniosek r. m. prof. Dra Rosenblatta nie uzyskał większości.

Na tem posiedzenie zakończono.

KRONIKA.

Kraków 26 marca.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 5 po południu; na porządku dziennym obrad będzie danie odpowiedzi Wydziałowi krajowemu w sprawie subwencyi na teatr krakowski. W sprawie tej odbyło się we czwartek dnia 24 b. m. posiedzenie Rady, z którego powyżej zdajemy sprawę, a na którem wnioski komisyi teatralnej przekazane zostały do zbadania sekcyi prawniczej. Posiedzenie sekcyi odbędzie się w poniedziałek; przez dzień dzisiejszy akta tej sprawy mogli przeglądać członkowie sekcyi, celem dokładnego zapoznania się z materyałem.

— **Muzyka kościelna.** W kościele N. P. Maryi odśpiewano wczoraj Mszę Singenbergera na 4 głosy męskie *a capella* i Graduale „Ave maris stella“ Kothego i Offertorium „Ave Maria“ Witta.

— **Ofiara zbiorowa.** Dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Dr Krzymuski, złożył dziś w redakcyi *Czasu* 125 złr., jako ofiarę zbiorową profesorów i docentów powyższego wydziału, na restauracyę katedry na Wawelu.

— **Mianowania.** *Wiener Ztg* ogłasza: Najj. Pan postanowieniem z 15-go marca b. r. zamianował prywatnego docenta w Uniwersytecie Jagiellońskim Dra Bronisława Dembińskiego nadzwyczajnym profesorem historyi powszechnej w uniwersytecie lwowskim, a docenta prywatnego Dra Ludwika Finkla nadzwyczajnym profesorem historyi austryackiej w tymże Uniwersytecie.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: zastępcę starszego prokuratora, posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego Marcina Paczowskiego w Krakowie, dla Krakowa sędziego powiatowego Franciszka Sawickiego w Wiśniczu, dla Wadowic, sędziego powiatowego Teofila Giebułtowskiego w Bochni, dla Krakowa, i sekretarza Rady sądu krajowego w Krakowie Mieczysława Szybalskiego dla Krakowa.

— **Odczyt p. M. Dąbrowskiego**, dyrektora gazowni miejskiej, pod zaciekawiającym tytułem „Walka elektryczności z gazem,“ zwabił wczoraj do sali Rady miejskiej wcale liczny zastęp słuchaczy, którzy też w swoich oczekiwaniach zawodu nie doznali. Z góry już dobrze usposabiał ciekawych widok imponującej zastawy z całą bateryą wszelkiego rodzaju lamp, palników i przyrządów. Prelegent w jasnym i treściwym wykładzie roztrząsnął naprzód pytanie, czy wobec postępów elektryczności era gazu ma się ku schyłkowi? i rozstrzygnął je przecząco. Światło elektryczne przedstawia niezaprzeczone i wielkie korzyści; choćby jednak kiedyś miało wyrugować oświetlenie gazowe, to zawsze gaz pozostanie niezastąpionem źródłem ciepła i służyć będzie do ogrzewania kuchni, opalania maszyn, topienia kruszców i mnóstwa innych praktycznych celów. W dzisiejszym stanie rzeczy oświetlenie gazowe pod względem taniości i praktyczności tyle jeszcze przedstawia wobec światła elektrycznego korzyści, że konsumcya jego nietylko się nie zmniejsza, ale wzrasta ciągle. Dowodzą tego daty statystyczne. Konkurencya elektryczności nie zaszkodziła mu, ale owszem wyszła na dobre. Z jednej strony podniosła się skala żądań co do oświetlenia miast i mieszkań, wskutek czego różnych rodzajów światła więcej spotrzebowujemy niż dawniej, z drugiej strony współzawodnictwo pobudziło do postępu. Równolegle z postępami elektryczności rozwija się praca nad tańszą produkcyą i nad ulepszeniem światła gazowego, a pod tym względem ostatnie lata przyniosły nam zdumiewające wyniki; dziś lampy gazowe mogą śmiało czoło stawić elektrycznym, a razem z podniesieniem siły światła w parze idzie dążenie do najoszczędniejszego wyzyskiwania gazu. Tu prelegent na okazach przedstawił kolejno własności i stosunek wszystkich prawie znanych palników gazowych od najprostszego motylowego, czyli szparowego, do najnowszych lamp słonecznych. Zestawionemi na tablicy cyframi tłómaczył, który rodzaj palników jest najkorzystniejszym i jakie ich użycie jest połączone z największą oszczędnością. Ciekawem np. jest, że przy palnikach motylowych dalsze wypuszczanie płomienia po przejściu pewnej granicy nietylko względnie jest bardzo nieoszczędnem, ale nawet zmniejsza bezwzględną siłę światła. Zajęło słuchaczy wyjaśnienie ulepszonych palników „Albocarbon“ Endlera (sztuczne przewęglenie gazu), Wenham-Kindermanna (przegrzanie powietrza) i Auera (włożenie w płomień ciała żarzącego). Ten ostatni, świeży jeszcze wynalazek, polega na nałożeniu na płomień gazowy lijka z siatki azbestowej, która rozżarza się do białości i małym kosztem do niesłychanego stopnia potęguje siłę światła, nadając mu zarazem przyjemną białą barwę. Gazu przytem nie wychodzi więcej niż w zwykłych palnikach, a inną korzyścią jest to, że ciepła wywiązuje się znacznie mniej niż przy innych lampach gazowych.

Hucznemi oklaskami podziękowała publiczność p. Dąbrowskiemu za pouczający, fachowy i odznaczający się bezstronnością, a zarazem w przystępnej i starannej formie wypowiedziany wykład, wyrażając życzenie, aby mógł dla praktycznego pożytku szerszych kół drukiem być rozpowszechnionym.

— **Petycyę do Sejmu** wniosły nauczycielki młodsze szkół krakowskich, prosząc o zrównanie im płacy z nauczycielkami starszemi. Nauczycielek młodszych jest w Krakowie siedm, a w petycyi swej przedstawiają one, iż co do bytu materyalnego stoją gorzej, niż najbiedniejsze nauczycielki na wsi.

W tych dniach wnieśli także petycyę do Sejmu nauczyciele powiatu krakowskiego, prosząc o przeniesienie ich ze względów wyjątkowych do III klasy płac na zasadzie ustawy szkolnej z r. 1889. W petycyi, którą podpisało 66 nauczycieli, wykazano, że powiat krakowski, leżąc na węźle dróg komunikacyjnych i handlowych, przedstawia w wewnętrznym ekonomicznym rozwoju zawsze stale wysoką, a corocznie rosnącą taryfę tak artykułów spożywczych, jak handlowych i przemysłowych, za czem idzie, że powiat krakowski wymaga wyższych zasobów materyalnych do utrzymania się, szczególniej dla osób, żyjących z pensyi, niż inne powiaty naszego kraju.

Nie wątpimy, że komisya szkolna sejmowa zbada dokładnie motywa w obu petycyach przytoczone i w miarę możności uwzględni życzenia w nich zawarte.

— **W czasie wystawy wieczornej** w Sukiennicach odegra jutro orkiestra 13 pułku antrakt Wł. Żeleńskiego: „Wit Stwosz.“

— **Józefa Szlezygier**, znakomita śpiewaczka koloraturowa, wystąpi u nas z koncertem w dniu 6 go kwietnia.

— **Piątkowy koncert** na dom akademicki ze współudziałem p. Władysława Floryańskiego zapowiada się świetnie. Prócz p. Floryańskiego, który odśpiewać zamierza między innymi aryę z *Żydówki* (Rachelo, kiedy pan), weźmie także udział w koncercie prof. Dr Bylicki, który odegra koncert Saint-Saënsa (G moll) z tow. orkiestry. P. J. N. Hock odegra „Adagio“ Spohra i mazurka Zarzyckiego; państwo Siemaszkowie, którzy wypowiedzą dyalog Gawalewicza „Lekcyę deklamacyi;“ Chór (potrójny kwartet), który odśpiewa kilka utworów Münchheimera i Sulivana i orkiestra 13 pułku, która odegra uwerturę „Coriolan.“ Bilety sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego.

— **Podziękowanie.** Jego Eminencya X. Kardynał Książę-Biskup Dunajewski ofiarował na rzecz „Czytelni polskiej katolickiej młodzieży“ 100 złr., za który to hojny dar Wydział składa Najprzewielebniejszemu protektorowi Czytelni serdeczne podziękowanie.

Sekretarz: *Edmund Zechenter.* Wiceprezes: *Tadeusz Muszyński.*

— **Czysty dochód** z balu akademickiego wynosi 996 złr. 18 ct., które rozdzielono pomiędzy Stowarzyszenia akademickie.

— **Związek handlowy Kółek rolniczych.** Rada nadzorcza Związku handlowego na posiedzeniu dnia 24 b. m. ukonstytuowała się, wybierając prezesem posła Dra Franciszka Paszkowskiego, wiceprezesem p. Henryka Schwarza, właściciela znanego tutejszego domu handlowego, sekretarzem prof. Dra Antoniego Górskiego, a zastępcą sekretarza p. Jana Kantego Federowicza. — W skład dyrekcyi Związku weszli: pp. Zygmunt Jałbrzykowski, właściciel dóbr z Ujazdu, August Porębski, współwłaściciel krakowskiej firmy handlowej „Porębski & Zimler,“ Edward Wojnarowicz, właściciel realności i redaktor *Polskiego ludu*, wreszcie p. Julian Bereźnicki, kasyer powiatowej Kasy Oszczędności. Za kilka dni rozpisaną zostanie publiczna subskrypcya na udziały Związku handlowego. Po przeprowadzeniu zarejestrowania Związku w sądzie, rozpocznie dyrekcya w najbliższym czasie pierwsze czynności handlowe w lokalu Związku przy ulicy Szewskiej. Zarówno skład rady nadzorczej, jak dyrekcyi, daje zupełną gwarancyę, że Związek handlowy rozwijać się będzie pomyślnie i zapewni swym członkom odpowiednią dywidendę od kapitału. Jeszcze raz podnosimy, że Związek, jako stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, oparte na ustawie z 1873 r., jest instytucyą o charakterze ekonomicznym, nie zaś filantropijnym. Składanie udziałów uważać więc należy za lokacyę kapitału, a nie za jakąś ofiarę humanitarną.

— **Ogólne roczne zebranie** członków I Stowarzyszenia weteranów wojskowych, zostających pod protektoratem Najj. Pana, odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 3 po południu w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu z czynności i obrotu funduszów w roku ubiegłym i ewentualne wnioski, oraz interpelacye członków.

— **Zorganizowanie straży pożarnej.** Rada miejska uchwaliła przyznać brandmistrzom straży pożarnej charakter i stopień urzędników magistratu — a sierżantom stopień starszych sług magistratu. W dniu dzisiejszym złożyli nowo awansowani brandmistrze: Stępiński Józef, Illg Jan, Policzkiewicz Józef, Wójcik Aleksander — i sierżanci: Świerczyński Ksawery, Łyżwiński Ignacy, Sroczyński Andrzej, Hawelman Teodor, Flasza Adam i Kozłowski Franciszek — służbową przysięgę w ręce p. wiceprezydenta Friedleina, który nieobecnego prezydenta w urzędowaniu zastępuje.

— **Wyjaśnienie.** Od osoby, najbliżej interesowanej, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W numerze piątkowym *Czasu* znajduję w kronice pod napisem „napad“ wiadomość, iż panią R., wracającą we wtorek wieczór do domu, napadło sześciu ludzi, uzbrojonych w kije, na polach Olszy, widocznie w celach rabunku. Podczas gdy jeden z napastników chwycił i zatrzymał konie, drugi zawołał na niego: „Wicher puść konie, to nie ta.“

Cały ten fakt jest o tyle prawdziwy, iż w istocie konie pani R. zatrzymano na drodze, lecz było to czterech ludzi kompletnie pijanych z których jeden tarzał się nieprzytomny w rowie, dwóch stało nad nim, usiłując go podźwignąć, czwarty zaś zatrzymał konie jadącej i gdy go reflektowali drudzy, by konie puścił wołając „Wicher puść konie“, ten tylko bełkotał: „że tu się stało nieszczęście“ i wyrażał chęć, by pijanego do powozu zabrać. Ani jednak pani R., ani stangret nie słyszeli wcale, by na Wichra wołano: puść konie „to nie ta“. Trzy te krótkie wyrazy oznaczałyby bowiem czatowanie na kogoś, a tego wcale tu nie było. Wszyscy ci ludzie pochodzili z Rakowic, byli kompletnie pijani i dopiero nadjeżdżający wóz również z Rakowic uwolnił panią R. od nieprzyjemności. Stanowczo zatem nie był to napad rozmyślny, tylko lekkomyślność i zuchwalstwo pijaków.

— **Obiad.** Ze Lwowa donoszą nam: (X) U JE. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszki odbył się we czwartek obiad, w którym, prócz gospodarza, wzięli udział posłowie: Stanisław hr. Badeni, Dr Michał Bobrzyński, X. Tytus Kowalski, Józef hr. Męciński, Edward Micewski, Dr Franciszek Paszkowski, Roman hr. Potocki, Edward hr. Raczyński, Dr Maurycy Rosenstock, Tomisław Rozwadowski, Witołd Rogóyski, X. Franciszek Sawa, Karol hr. Scipio, Władysław Struszkiewicz, JE. Jan hr. Tarnowski, Paweł Tyszkowski, Jan Vivien, Mikołaj hr. Wolański, Dr Fryderyk Zoll i inspektor szpitali krajowych radca Dr Jan Stella Sawicki.

— **Zaręczyny.** Onegdaj odbyły się we Lwowie zaręczyny hrabianki Maryi Baworowskiej, córki Włodzimierza hr. Baworowskiego, z p. Witoldem Postruskim.

— **Wiec kobiet.** Panie Jadwiga Czajkowska i Felicya Prochnikowa zwołały na 10 kwietnia b. r. do Lwowa wiec kobiet, na którym omawianą będzie sprawa dopuszczenia kobiet do studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich w Austryi.

— **Zniżenie ceny jazdy dla pielgrzymów do Kalwaryi.** Z powodu odbywanych pielgrzymek do Kalwaryi w czasie od 10—15 kwietnia b. r. wydawane będą na wszystkich stacyach i przystankach linii Friedek-Mistek, Bielsk-Kalwarya-Zebrzydowska i na stacyi Dziedzice znacznie zniżone bilety na jazdę do i z Kalwaryi-Zebrzydowskiej, następnie bilety na jazdę tam i napowrót ważne dni 5. Dnia zaś 15 kwietnia b. r. kursować będzie umyślny pociąg osobowy. Odjazd z Bielska o godz. 5 minut 14 rano, przyjazd do Kalwaryi-Zebrzydowskiej o godz. 7 minut 53 rano; odjazd z Kalwaryi-Zebrzydowskiej o godz. 2 po południu, przyjazd do Bielska o godz. 4 minut 35 po południu.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Głęboczek, w powiecie borszczowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **„Warsz. Dniewn.,“** powołując się na *Gazetę kielecką* pisze: „Ostatniemi czasy nad Sosnowicami, Dąbrową i Strzemieszycami przemykają się często balony, które, jak wnosić można, wiozą aeronautów. Zazwyczaj około godz. 9 wieczorem balon oświetla się światłem elektrycznem, które co pewien przeciąg czasu zmienia barwę. Utrzymują, że balony te są zaopatrzone w motory do wytwarzania światła elektrycznego, ponieważ światło, widziane na ziemi, jest dość silne i ogarnia dosyć znaczną przestrzeń. Balony szybują zwykle w kierunku północno wschodnim od strony Szląska pruskiego; bieg ich jest prawidłowy i spokojny, możnaby powiedzieć, że są kierowane stosunkowo ulepszonemi przyrządami. O północy balony zbliżają się ku Strzemieszycom i następnie znowu wracają w stronę Prus.“

Jak się dowiadujemy od osób, przybyłych z Warszawy, bardzo niedawno zjawił się balon taki nad samą Warszawą, oświetlił elektrycznie cytadelę warszawską i blisko godzinę pozostawał nieruchomy w miejcu, poczem zwrócił się w kierunku południowo zachodnim.

— **Tajemnice w Hubertusstock.** W rosyjskich, francuskich i angielskich dziennikach pojawiły się ostatniemi dniami nadzwyczaj senzacyjne wiadomości o stanie zdrowia cesarza Wilhelma; pobyt w Hubertus-

stock, według informacyi tych dzienników, osłonięty jest głęboką tajemnicą, a rzekome zaziębienie, o którem donoszono, pokrywa chorobę o znaczeniu daleko donioślejszem. Nawet ostatnie przesilenie ministeryalne ma pozostawać w pewnym związku z cierpieniem cesarza. *Köln. Ztg* zaprzecza tym wszystkim „obrachowanym na sensacyę,“ jak się wyraża, doniesieniom i odsłania istotą prawdę owych tajemnic w Hubertusstock. — Dnia 10 marca — pisze *Köln. Ztg* — wskutek silnego zaziębienia cesarz zmuszony był pozostać w łóżku i dlatego nie mógł brać osobiście udziału w dorocznych uroczystościach z powodu urodzin cara rosyjskiego i w dwa dni potem księcia-rejenta bawarskiego. Zaziębienie wywołało zwyczajną gorączkę kataralną, która przybrała cechę tak uporczywą, że lekarze polecili cesarzowi wyjechać dla odetchnięcia świeżem powietrzem w celu jaknajprędszego, całkowitego przyjścia do siebie; stało się to głównie ze względu na to, że powietrze Berlina nie należy do najzdrowszych i że pałac królewski nie ma ogrodów. Już przeszłej środy postanowiono zatem, że cesarz przeniesie się do myśliwskiego zamku Hubertusstock, uroczo położonego wśród lasów, i że tam zabawi przez tydzień; dlatego też zwołano we czwartek 17 b. m. radę koronną, ażeby przed wyjazdem załatwić wszystkie ważniejsze sprawy. Bezpośrednio po radzie wybuchło ministeryalne przesilenie, a jeżeli wyjazd pomimo tego nastąpił, stało się to nietyle dlatego, że wymagała tego nagląca rada lekarzy, ile dlatego, że Caprivi nie uważał za rzecz konieczną szybkiego załatwienia kryzys, lecz nawet owszem doradzał spokojne rozważenie sytuacyi. Od piątku wieczorem zatem bawi cesarz w Hubertusstock w towarzystwie dwóch przybocznych adjutantów, marszałka domowego hr. Pücklera i lekarza pułkowego dra Ernesti, Właściwy lekarz cesarski prof. dr. Leuthold mógł swobodnie pozostać w Berlinie, zwłaszcza że bardzo był zajęty kuracyą zmarłego tymczasem hr. Brandenburga. Dr Ernesti, lekarz pierwszego pułku gwardyi pieszej, jest bardzo cenionym t. z. lekarzem domowym, ale wcale nie specyalistą. Że zdrowie cesarza nie daje żadnego powodu do obaw, wynika także z tego, że cesarzowa pozostała w stolicy, a nawet uczyniła w poniedziałek krótką wycieczkę do Mecklenburga. Jak długo zabawi cesarz w Huberstusstock nie można z pewnością przewidzieć; wobec pięknej wiosennej pogody być może, że pobyt, który wybornie na zdrowie cesarza działa, zostanie nieco przedłużony; w każdym razie nie potrwa dłużej, jak do końca bieżącego tygodnia. Cesarz wyraził nawet życzenie wzięcia udziału w obiedzie, jaki w sobotę tj. dzisiaj odbędzie się w ambasadzie austryacko-węgierskiej.

— **Nekrologia.** Józef Kulczyński, znany i poważany tutejszy kupiec i obywatel, przeżywszy lat 43, zmarł tu dnia 25 b. m. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę d. 27 b. m o godz. 4 po południu z domu pod l. 55 przy ul. Floryańskiej.

— Anna z Swolkienów Bohdani, pocztmistrzyni w półwsiu Zwierzynieckiem, żona urzędnika pocztowego w Krakowie, przeżywszy lat 28, zmarła w półwsiu Zwierzynieckiem d. 25 b. m. Pogrzeb odbędzie w niedzielę po południu o godz. 5 z półwsia Zwierzynieckiego wprost na cmentarz tamtejszy.

— Stefan Kwieciński, urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 24, zmarł tu d. 25 b. m.

— Julia z Tokarskich Czołowska, wdowa, przeżywszy lat 35, zmarła tu d. 25 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 27 b. m. po raz drugi: *Dwie Eleonory*, komedya w 4 aktach Pawła Lindau'a.

We wtorek 29 b. m. po raz trzeci: *Dwie Eleonory* (jak wyżej).

— Dnia 25 marca pochmurno; termometr od 0·0 doszedł do +8·5 C. Barometr opada; o godzinie 7-mej rano dnia 26 marca stan jego był 743·1 mm., termometru +0·2 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 27 marca: św. Jana pustelnika; w poniedziałek 28 b. m.: św. Sykstusa pap. wyzn.

Walne Zgromadzenie członków Zjed. Tow. Przyj. Sztuk pięknych i rozlosowanie dzieł sztuki.

Wczoraj w południe w salach Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach odbyło się doroczne walne Zgromadzenie członków. Zagaił je sekretarz Dyrekcyi, hr. Cieszkowski Zygmunt i podniósł znaczenie moralne i materyalne urządzenia osobnego działu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki w Berlinie; taki sam dział utworzony będzie na wystawie w Chicago.

Do rozlosowania między członków zakupiło Towarzystwo: 60 obrazów olejnych za kwotę 7.575 złr., 9 akwarel za kwotę 730 złr., 8 rzeźb za kwotę 640 złr., 40 albumów wystawy berlińskiej za kwotę 1.000 złr., 13 mniejszych wygranych za kwotę 305 złr. Razem 130 dzieł sztuki za kwotę 10.250 złr.

Na premię za r. 1892 otrzymają członkowie akwafortę z obrazu Matejki: „Ogłoszenie konstytucyi 3 Maja,“ wykonaną przez najlepszego sztycharza polskiego, p. Feliksa Jasińskiego w Paryżu. Członkowie zaś, którymby powyższa premia doręczoną być nie mogła, otrzymają na premię chromolitografię z akwareli Fałata: „Polowanie z nagonką.“

Imieniem komisyi kontrolującej złożył p. Gołąb sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za rok 1891, przyczem stwierdził stateczny rozwój Towarzystwa. Członków w ubiegłym roku liczyło ono 6.377, zatem więcej o 377 niż w roku 1890; dochód za zwiedzanie wystawy przyniósł 4.702 złr., ze sprzedaży rycin 730 złr., ze sprzedaży fotografij 124 złr. Razem dochód 43.612 złr. 76 ct. Główne pozycye rozchodu stanowią: zakupno dzieł sztuki do rozlosowania 10.250 złr., premia 7.325 złr., konkursa 180 złr., wypłacono Tow. Bratniej pomocy Artystów 968 złr. 49 ct., administracya 10.414 złr., stemple, cła i t. d. 1.285 złr. Rozchód ogólny wynosi 43.938 złr. 97 ct. Pozostałość kasowa 373 złr. 79 ct. Fundusz żelazny wynosi 22.829 złr. 92 ct. i wzmógł się w roku ubiegłym o kwotę 915 złr. 37 ct.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i udzieliło Zarządowi absolutoryum; do komisyi rewizyjnej na rok 1892 przez aklamacyę wybrani zostali pp. Filochowski, Gołąb i Raczyński.

Następnie odbył się akt rozlosowania dzieł sztuki między członków. Podajemy Nra akcyj, na które padły wygrane; przy Nrach z większemi wygranemi podajemy nazwisko wygrywającego, miejsce jego zamieszkania, nazwę dzieła i artysty. Wygrały następujące Nra:

46, 58 (Sebsda Maciej w Makowie, „Kozak“ Lewandowskiego), 73, 259, 415, 421, 471 (Bojarski Wł., „Melancholia“ Lisiewicza), 513 (Morawiecki Józef we Lwowie, „Marzenia“ Trojanowskiego), 537 (Abramowiczowa Zofia w Bukach, „Wybawienie Heleny“ Batowskiego), 629, 688 (Wajda Julian w Krakowie, „Z Muszyny“ Grabińskiego), 793, 928, 981 (Katerla Eugeniusz, „Skały“ Harasimowicza), 1014 (Kusionowicz Władysław w Krakowie, „Głowa“ Dulębianki), 1028 (Burzyński Albin w Krakowie, „Na łące“ Koniuszki), 1042, 1059, 1061, 1333, 1390, 1448, 1480 (Kotkowski Bron. w Bodzechowie, „Kwiaty“ Bergmana), 1527, 1560, 1598, 1647, 1667 (Zienkowski Ignacy w Nawojowy, „Z Pobiedra“ Gramatyki), 1673, 1686, 1764, 1844, 1897 (Borzęcki Tadeusz we Lwowie, „Przy kolebce“ Łasińskiego), 1993, 1994, 2019, 2041, 2102 (Taeye Aleks. w Berlinie, „Chłopczyk“ Koehlera), 2123, 2276, 2309, 2314, 2317, 2400 (Łyżwiński Ignacy, w Krakowie, „Iwan Groźny i Possewin“ Łuskiny), 2504 (Lipowski Maciej w Krakowie, „Z cywilizacyi“ Piccarda), 2511 (Urbański Stan. w Faściszowy, „Słonecznik“ Boznańskiej), 2567, 2579, 2847, 2875, 2967, 3006 (Stan. Gustawski w Krakowie, „Karczma“ Rayznera), 3092, 3145, 3201, 3326 (Krawecki Jan w Rzeszowie, „Staruszkowie“ Dębickiego), 3330, 3377 (Chądzyński Jan we Lwowie, „Klejnoty m. Krakowa“), 3419 (Dr Teofil Sozański w Skałacie, „Pocieszycielka“ Augustynowicza), 3435 (Rohr Karol w Krakowie, akw. Augustynowicza), 3482, 3714, 3796 (Tow. wzaj. pom. Polaków w Bukareszcie, „Karnawał w Wenecyi“), 3946, 3960, 4014, 4025 (Dąbrowski Włodzimierz we Lwowie, „Przed burzą“ Grabińskiego), 4039, 4061, 4130, 4149, 4175, 4290, 4384 (Kosydarski Wł. w Krakowie, „Z czasów Ludwika XVI“ Wodzińskiego), 4389, 4441, 4510 (Scheller Ryszard, „Ruszenie niedźwiedzie“ Fałata), 4568, 4584, 4747, 4779 (Dr Józef Oczapowski w Krakowie, krajobraz Obsta), 5139, 5218 (Dattner w Krakowie, „Z Gwiazdką“ Stasiaka), 5255, 5486, 5547, (Nadwodzki Alfons we Lwowie, „Wiwat!“ Trojanowski), 5781 (Wł. Bużenin Mniszek we Lwowie, „Cyganka“ Rauchingera), 5972, 6093, 6268, 6351, 6372, 6446 (Wanda Kublicka w Topolnie „Kronikarz“ Koniuszki), 6510 (W. Puciński we Wrześni, „Gościniec“ Damazego), 6544, 6680, 6760, 6974, 7001, 7008 (Witek Fr. w Mościskach, „Zagroda wiejska“ Papieskiego), 7115, 7296, 7307, 7355, 7437, 7502, 7588, 7613, 7625 (Koszyk St. w Tarnowie, krajobraz Benedyktowicza), 7689, 7737, 7814 (Widt Seweryn w Złoczowie, „Szczęść Boże“ Bierkowskiej), 7867, 7995, 8008, 8109, 8316, 8464, 8469, 8537, 8552, 8824 (Düll Gustaw, we Lwowie, „Głowa kobiety“ Stencla), 8871, 8923, 9053, 9104, 9105, 9156 (Mühln Stan. w Zagórzu, „Odwiedziny“ Dietricha), 9351 (Waśniewski St. w Krakowie, „Jaś i Kasia“ Stasiaka), 9358.

Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam z Warszawy, że rozchodzą się tam pogłoski, pozostające w ścisłym związku z podanemi już w *Czasie* projektami reform administracyjnych w centralnym zarządzie Królestwa Polskiego, dotyczącemi połączenia okręgów wojennych warszawskiego i wileńskiego pod naczelnem zwierzchnictwem jenerała Hurki — i utworzenia z miasta Warszawy osobnego okręgu administracyjnego pod władzą tak zw. „gradonaczalnika“, któryby był zupełnie niezależny od warszawskiego gubernatora. W bezpośredniem następstwie tych reform bar. Medem, b. gubernator warszawski, zostanie cywilnym jenerał-gubernatorem Królestwa Polskiego. W tych doniesieniach jednakże niema nic, coby dozwalało przypuszczać zmianę systemu w zarządzie kraju, lub też zbliżanie się ewentualności wojennych.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 26 marca. (Ze Sejmu). Początek posiedzenia o godz. 10 m. 38. Urlopy otrzymali: minister Zaleski do końca sesyi, Gustaw Romer na 5 dni.

Z porządku dziennego przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie o pomocy dla dotkniętych nieurodzajem. Na wniosek Popowskiego uchwalono, aby komisya budżetowa zdała co do tego przedmiotu ustne sprawozdanie na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1891, przekazano komisyi budżetowej, a sprawozdanie o funduszu pożyczkowym na budowę koszar, komisyi administracyjnej.

W pierwszem czytaniu motywował z kolei p. Bobczyński wniosek swój w sprawie reformy ustawy drogowej. Wniosek ten brzmi: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył nową ustawę drogową, w którejby usunięto wszelkie prestacye w naturze, to jest szarwarki i daremszczyzny i zamieniono takowe na dodatki od wszelkich opłacanych stałych i niestałych podatków i należytości rządowych, tak w gminie, jak i na obszarze dworskim. Dodatek ten nie może wynosić więcej jak 15% od 1 złr. i ma być za kwitem nieostępłowanym uiszczany do rąk zarządu drogowego w gminie.

Uzasadniając ten wniosek podnosi p. Bobczyński, iż zmiana proponowana przez niego w ustawie drogowej, będzie nietylko z wielką korzyścią dla konserwacyi dróg gminnych, ale nadto usunie się niesprawiedliwy podział prestacyj od domu, gdyż tak chałupnik, posiadający kilkanaście zagonów, jak i gospodarz o 20 morgach, odrabiać muszą bez różnicy po 4 dni. Zamiana prestacyi w naturze na podatek, będzie miała ten skutek, że umożliwi się przeniesienie prestacyj od domów na grunta i rozciągnie się na właścicieli gruntów odpowiednio do ilości morgów i opłacanych podatków. Mowca odzywa się do właścicieli większych posiadłości i zapewnia ich, że dodatki drogowe na obszary dworskie przypadające, nie będą tak bardzo uciążliwe, aby mogły zrujnować obywatela; dwór korzysta bowiem najwięcej z dobrej drogi, zatem opłata kilkunastu złr. dodatku, zwróci się z lichwą, zwłaszcza przy transportach zboża i innych płodów gospodarskich. Zresztą ze stanowiska patryotycznego, powinniśmy zgodzić się na zmianę ustawy, by tym sposobem zbliżyć się do naszego najbliższego sąsiada i uwolnić najbiedniejszą klasę ludzi od nałożonej na nią uciążliwej prestacyi. Drogi naprawiają się zazwyczaj na przednowku i wtedy biedny chałupnik musi, odrabiając prestacyę, za darmo pracować. Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

P. Michalski motywując swój wniosek względem zmiany okólnika ministerstwa wojny z roku 1879 orzekającego, że zajęcia rękodzielnicze nie dadzą się pogodzić z godnością stanu oficerskiego, podnosi, że w rozdziale VII przepisów wojskowych z r. 1891 istnieje § 46, który postanawia, że oficerowie wogóle w życiu prywatnem mogą zajmować wszelkie stanowiska, nieubliżające szarży oficerskiej i niekompromitujące stopnia; ubliżające zaś i kompromitujące są szczególniej te zajęcia, w których wykonywujący je w stosunku do publiczności spełnia czynności, któremi zwykle zajmują się pomocnicy rękodzielnicy lub słudzy w ścisłem tego słowa znaczeniu. Mowca objaśnia przykładowo, że gdy bogaty rękodzielnik wykonywujący swe rzemiosło wykształci syna, który jako jednoroczny ochotnik złoży egzamin i zostanie oficerem, byle tylko chciał objąć interes ojca i zapisał się w liście osobistej jako rzemieślnik, musi złożyć tę szarżę oficerską i przeniesiony zostanie jako feldwebel do innego pułku. Mowca przyznaje, że każdy stan, a więc i oficerski ma swe wymogi, ale niechaj wymogi te leżą w charakterze, wykształceniu i wiedzy człowieka, a nie w rodzaju jego zajęcia.

Nowa ustawa, powołując wszystkich pod broń, zmusza jednorocznego ochotnika pod groźbą dwuletniej służby do złożenia oficerskiego egzaminu; cóż za cel tego przepisu — pyta mowca — kazać komuś robić egzamin oficerski, aby go później pozbawić tego stopnia z powodu jego zajęcia prywatnego. Który oficer przy równych zupełnie kwalifikacyach będzie zdolniejszym do służby i wytrwalszym, czy ten, który cały młody wiek spędził przy pracy umysłowej, czy ten, który, jako kierownik rękodzielnik pracując, jest w pełni sił fizycznych. Nasze młode pokolenie jest tak zdenerwowane i zdegenerowane, że ludzie fizycznie rozwinięci, posiadający wykształcenie, są cennym kapitałem. Ta pogarda społeczna pewnych gałęzi pracy pcha młodych ludzi do zajęć biurowych, robi proletaryuszy naukowych z tych, którzyby w rzemiośle zabłysnąć mogli. Mowca więc domaga się, aby Sejm wezwał rząd, iżby §§ 46 i 48 w okólniku ministerstwa wojny z dnia 17 września 1879 r. zmienił w taki sposób, ażeby zajęcia rękodzielnicze nie były uznawane jako niezgodne z godnością stanu oficerskiego. Wniosek przekazano komisyi prawniczej.

Z kolei złożył p. Fr. Jędrzejowicz sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku p. Huryka, który domagał się: 1) zniesienia wszystkich myt drogowych i mostowych na drogach krajowych; 2) aby suma dochodów z tychże myt pokrytą została dodatkami do podatków; 3) aby przy drogach krajowych zasadzone były drzewa owocowe. Sprawozdawca wnosi, aby Sejm nad 1 i 2 punktem wniosku Huryka przeszedł do porządku dziennego, a co do punktu 3 polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal czynił usiłowania, aby drogi krajowe drzewkami owocowemi bez łożenia na ten cel znacznych kosztów były obsadzane.

Huryk żądał odesłania sprawozdania do Wydziału krajowego. Po przemówieniu referenta uchwalono wnioski komisyi.

Na wniosek komisyi szkolnej (referent Asnyk) przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału z czynności departamentu trzeciego. Przy tej sposobności zabrał głos Goldman i zalecał Radzie szkolnej krajowej kwestyę utworzenia osobnego zakładu dla kształcenia kandydatów nauczycielskich i rabinackich.

W załatwieniu petycyi gminy miasta Przemyśla uchwalił Sejm na wniosek komisyi gminnej (ref. Rogoyski) następujący projekt ustawy: § 1. Gminie miasta Przemyśla nadaje się prawo do nakładania i pobierania opłat od przedstawień dramatycznych, koncertów, sztuk konnych i innych widowisk publicznych, w granicach miasta Przemyśla odbywających się, do wysokości 5% dochodu surowego. § 2. Fundusz, z tych opłat uzyskany, obracany będzie rokrocznie na uposażenie domu przytułku i pracy, założonego ku uczczeniu czterdziestoletniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. § 3. Prawo poboru opłat powyższych udziela się na tak długo, dopóki istnieć będzie fundacya domu przytułku i pracy, w § 2 określona. § 4. Bliższe szczegóły co do sposobu pobierania tych opłat i uwolnienia od takowych, określi uchwała Rady miasta Przemyśla, która wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Na wniosek komisyi drogowej (ref. W. Gnoiński) uchwalił Sejm: 1) Upoważnia się Wydział krajowy, aby na dalszą rekonstrukcyę dróg wewnętrznych w gminie Zakopane, łącznie z drogą, wiodącą do doliny Kościeliskiej, tudzież na budowę drogi z Zakopanego do Łysej Polany, przy użyciu rozporządzalnych prestacyj drogowych i za stosownem przyczynieniem się funduszu powiatowego, udzielił z subwencyjnego funduszu krajowego zasiłków, przekraczających granicę, oznaczoną w okólniku Wydziału krajowego z dnia 22 grudnia 1882, a to w miarę potrzeby aż do wysokości 70% ogólnych kosztów budowy. 2) Upoważnia się Wydział krajowy, aby po wykończeniu budowy dróg, w ustępie pierwszym wyszczególnionych, przystąpił do rekonstrukcyi drogi do Chochołowa pod warunkami w okólniku Wydziału krajowego z dnia 22 grudnia 1882 r. wymienionemi.

Na wniosek komisyi prawniczej (ref. Lenartowicz) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą p. Zygmunta Pruszyńskiego i innych w sprawie ustanowienia sądu powiatowego w Skrzydlnej.

Na wniosek komisyi prawniczej (ref. Lenartowicz) uchwalił Sejm udzielić rządowi opinii, iż dla dobra mieszkańców w Łańcuckiem należy ustanowić tam czwarty sąd powiatowy w Żołyni, tudzież że dla dobra mieszkańców powiatu trembowelskiego pożytecznem będzie utworzenie trzeciego sądu powiatowego w Strusowie.

Na wniosek komisyi prawniczej, petycyę Wydziału Rady powiatowej w Kossowie o zmianę ustaw z 23 maja 1883, dotyczących utrzymania zgodności katastru z księgami gruntowemi, odstąpiono rządowi do rychłego uwzględnienia.

W myśl wniosku komisyi prawniczej, petycyę miasta Bochni o utworzenie nowego sądu kolegialnego, z siedzibą w Bochni, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosku na następnej sesyi.

Imieniem komisyi prawniczej wniósł ref. Krynicki, aby Sejm przeszedł do porządku dziennego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o wniosku p. Sawczaka i tow. w przedmiocie zmiany kompetencyi sądów, powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne, wedle ustaw z d. 29 lutego 1880 r., a względnie ustawy z dnia 24 maja 1882 r.

Rożankowski i Siczyński domagali się, aby w myśl wniosku Wydziału krajowego, uchwalono rezolucyę do rządu z wezwaniem zmiany tych ustaw. W głosowaniu uchwalono wniosek Wydziału krajowego, a odrzucono wniosek komisyi.

Z kolei przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyami gmin Ostrów, Handzlówka, Wierzawice, Königsberg, Hucisko, Jelna, Ruda, Szarzyna i kilku innych gmin powiatu łańcuckiego, domagających się przekazania przekroczeń przeciw bezpieczeństwu czci władzom gminnym do sądzenia i karania.

Petycye gmin i obszarów dworskich: Przecław, Podole, Wylów, Błonie, Kiełków, Książnice, Podleszany, Rydzów i Wola mielecka, tudzież gmin Piątkowice i Grzybów o wyłączenie ich z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Radomyślu, a przyłączenie do sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Mielcu, przekazano Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi sejmowej.

Petycye wydziału powiatowego w Tarnobrzegu i wydziału powiatowego w Kolbuszowej o uznanie potrzeby ustanowienia sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych, między Wisłą i Sanem położonych, przekazano Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania, czy zachodzi potrzeba ustanowienia nowego sądu obwodowego dla tamtejszej okolicy, i w której miejscowości najwłaściwszą byłaby siedziba dla tego sądu i przedłożenia Sejmowi w swoim czasie sprawozdania w tym względzie.

Petycye gmin Łącko, Kicznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czernica, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki, Ochotnica, Jacówko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza o uznanie potrzeby nowego sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i w miarę wyniku do dalszego właściwego postępowania.

Nad petycyą gminy Żelazówki o przydzielenie jej do jurysdykcyi sądu powiatowego w Dąbrowie, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycyę gmin Świniarska z przysiółkiem Mała wieś, Gaj i Szymanowice o przyłączenie ich do sądu powiatowego w Nowym Sączu, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania w tym kierunku, czy przydzielenie tych gmin do jurysdykcyi sądu powiatowego w Nowym Sączu jest konieczne ze względu na komunikacye tych gmin z Nowym Sączem i przedłożenia sprawozdania w swoim czasie.

Petycyę Adama Bogusza o rozpoznanie jego pretensyi do fundacyi Stanisława hr. Skarbka, przekazano Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Petycyę gminy Mikołajowa i innych gmin powiatu Bobreckiego o zaprowadzenie urzędu pocztowego w Mikołajowie, odstąpiono rządowi do załatwienia i możliwego uwzględnienia, a petycyę Jana Łopuszyńskiego w sprawie gminnej kasy pożyczkowej w Podhajczykach w powiecie złoczowskim, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Włodzimierz Kozłowski postawił wniosek, wzywający rząd, aby zarządzenia weterynarsko-policyjne dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii i Rosyi pozostały w mocy i aby przy odnowieniu traktatu ze Serbią otoczył rząd opieką płody rolnicze i przemysłowe.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 10. Następne w poniedziałek o g. 10 rano.

Praga 26 marca. Na posiedzeniu Sejmu wystąpił Herold gwałtownie przeciw ministrowi Gautschowi, z powodu zachowania się jego wobec uroczystości Komensky'ego. Oświadczył on, iż „w żadnem innem państwie nie pozostałyby 24 godzin u steru takie karły, co śmiałą ręką znieważają najświętsze uczucia ludów.“ Kiedy Herold nazwał ministra Gautscha „parweniuszem,“ przerwał mu marszałek, zaznaczając, iż takie wyrażenia są niestosowne. Hr. Kaunic zawołał: Czyż zasługuje on na inną nazwę, jak parweniusz. (Głębokie wzburzenie. Okrzyki: hańba!).

Praga 26 marca. Czescy studenci uniwersytetu wysłali do byłego ministra pruskiego Zedlitza telegram następujący: Różnica narodowości nie wstrzymała cię od uznania wielkości Komensky'ego. To też różnica narodowości nie wstrzymuje nas od wyrażenia ci za to głębokiej podzięki.

Telegramy biura koresp.

Praga 26 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu nastąpiło pierwsze czytanie wniosku Herolda, żądającego zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Wniosek ten ma na celu rozszerzenie samoistności stanu nauczycielskiego. Herold, uzasadniając wniosek, mówił o tych, którzy się porywają na takie wielkości, jak Komensky. Mowca wystąpił z nadzwyczaj namiętnemi zaczepkami przeciw ministrowi oświaty. Marszałek oświadczył, że jeden z użytych przez Herolda wyrazów jest w wysokim stopniu niewłaściwy.

Berlin 26 marca. Utrzymują, że cesarz powróci dzisiaj do Berlina i weźmie udział w obiedzie, wydanym przez ambasadora Szechenyiego.

Berlin 26 marca. Sąd przysięgłych skazał 3 oskarżonych w procesie o zaburzenie porządku publicznego z powodu rozruchów ulicznych w d. 25 i 26 lutego. Jeden z oskarżonych skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, dwaj inni na 2, względnie 3 lata więzienia.

Paryż 26 marca. *Soleil* zapewnia, że rząd w porozumieniu z tutejszymi reprezentantami mocarstw wydali zagranicznych anarchistów, skoro tylko sprawcy ostatniego zamachu zostaną aresztowani.

W Saint-Denis aresztowano wczoraj ponownie dwóch anarchistów. Ogółem aresztowano dotychczas 22 anarchistów.

Paryż 26 marca. Sąd przysięgłych skazał odpowiedzialnego wydawcę *Intransigeanta* za artykuł p. t. „Urzędnik sprawiedliwości, zapominający o swoich obowiązkach,“ napisany przez Rocheforta, a wymierzony przeciwko jeneralnemu prokuratorowi Beaurepaire'owi, na dwa miesiące więzienia i 3.000 franków kary pieniężnej. Rochefort skazany został zaocznie na rok więzienia i 3.000 fr. grzywny.

Petersburg 26 marca. Ukaz carski zarządza, że nominacya wszystkich wyższych urzędników kolejowych i ich zastępców podlega zatwierdzeniu ministra komunikacyi.

Petersburg 26 marca. Zniesienie zakazu wywozu mąki pszennej z portów morza Czarnego i Azowskiego uzyskało sankcyę cesarską. Eksporterzy zobowiązani są jednak do dostarczania z zagranicy równej ilości ziarn pszenicznych. Projekt zniesienia zakazu wywozu owsa z gubernii archangielskiej został odrzucony, pomimo iż gubernator stwierdził nadmiar owsa w gubernii.

Bukareszt 26 marca. Król, przyjmując adres senatu, dziękował za uczucia, wyrażone obojgu królestwu i oświadczył, że ma nadzieję, iż rząd dozna od senatu potrzebnej pomocy do prawidłowego prowadzenia spraw państwa. Jedynie zupełna zgodność władz państwowych może urzeczywistnić upragnione przez kraj reformy i ulepszenia, oraz zapewnić postępy, które dają na wewnątrz rękojmię dobrobytu, na zewnątrz rękojmię zaufania.

Na posiedzeniu senatu interpelował opozycyonista Marcescu w sprawie nominacyi profesorów na wydziale teologicznym. Odpowiedź ministra oświaty senat uznał za zadowalniającą i przyjął ją do wiadomości.

Ateny 26 marca. Izba została rozwiązana. Nowe wybory zarządzono na 15 maja. Otwarcie nowego parlamentu nastąpi 25 maja.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik dla ś. p. Pawła Popiela w kościele Maryackim nadesłali: X. Biskup Jan Puzyna 10 złr., hr. Stanisław Tarnowski 100 złr., Władysław Fischer 6 złr., St. Koźmian 10 złr., hr. I. Lasocka 10 złr.

Dla głodnych dzieci nadesłał J. Mańkowski 5 złr.

Dla Unitów w gubernii Orenburskiej nadesłano pod lit. A. K. 5 złr., Wincenty Guzikowski 1 rubel, nauczyciel ludowy 1 złr.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Seiden-Grenadines, schwarz und farbig (auch alle Lichtfarben) **95 kr.** bis fl. 9.25 per Meter (in 18 Qual., ca. 200 Dessins) — vers. robenweise porto- und zollfrei die Seiden-Fabirk **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. (11 2 5)

ALBUMY,
wyroby z bronzu i skóry, portmonetki, przybory do podróży i majoliki poleca MAGAZYN (636 3-)
AU BON MARCHÉ
FILIPA EILE w Krakowie, ul. Grodzka, l. 6.

Prawdziwa Benedyktynka z opactwa w Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli w 1510 roku, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszów i znawców. Wytworzona z roślin, zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich Normandyi, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francyi i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestyom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktynów** podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stolca. (502 1-4)

Szebrenica w Bośnii, 10 stycznia 1888.
Wielmożny Juliusz Schaumann, aptekarz w Stockerau.
Sól żołądkową, przesłaną mi pocztą, z podziękowaniem otrzymałem. Po jej użyciu mogę Panu wyrazić pisemnie wszelką cześć i pochwałę, gdyż mój żołądek i kiszki, nawiedzone bardzo długotrwałą chorobą, za pomocą tej soli żołądkowej przyprowadziłem do porządku, a obecnie znajduję się znowu w dobrem zdrowiu. Ponawiając moje podziękowanie, proszę o przysłanie trzech paczek za zaliczką pocztową. Z wysokim szacunkiem
Herm. Blank, wł. r.
Do nabycia u *fabrykanta okręgowego aptekarza Juliusza Schaumanna w Stockerau* i we wszystkich aptekach w Krakowie. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka najmniej 2 pudełek za zaliczką pocztową. (2743)

Neusteina ocukrzone pigułki św. Elżbiety czyszczące krew, uznany przez pierwszych lekarzy polecany środek przeciw zatkaniu, 1 pudełko po 15 pigułek 25 ct., 1 zwój 120 pigułek 1 złr. *Ostrzega się usilnie przed naśladowaniem.* Tylko prawdziwe, jeżeli każde pudełko ma urzędownie protokółowany znak ochronny czerwono druk. „Heil. Leopold“ z firmą **Apotheke „zum heil. Leopold,“ Wien I, Ecke der Spiegel- und Plankengasse.** Do nabycia **w Krakowie** u ap.: **W. Redyka, F. Sobierajskiego, K. Wiszniewskiego, L. Rosnera, Borkowskiego; w Podgórzu** u p. **Skakalskiego.** (495 8-20)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 26 marca. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	94 30	Anglobanki	148 50
„ srebrna „	93 65	Uniony	235 25
4% złota	110 75	Bankvereiny	112 50
5% pap. nieop.	102 70	Akcye Länderbank.	204 —
Akcye Ban. Aus.-W.	982 —	„ kol. Kar. Lud.	210 75
„ kredytowe	309 50	„ „ lwowsko-czerniow.	245 50
Londyn	118 75	„ „ południ.	84 75
Napoleony	9 43	Elbethale	229 62
Dukaty	5 60	Nordbahny	2825
Marki	58 07½	Staatsbahny	281 37
5% Renta węg. pap.	101 95	Alpiny	62 10
4% „ „ złota	107 45	Akcye tytoniowe	164 60
Losy prem. węg.	140 —	Rubie	120 25
Losy tureckie	37 40		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 26 marca.

Banknoty austr.	172 35	4% Listy likw. pol.	62 40
Krótki Wiedeń	172 —	Akc. kol. Kar. Lud.	90 80
Banknoty ros.	206 75	„ austr. kred.	171 20
5% Listy zast. pols.	65 10	Ultimo Ruble	206 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami. **Kantor wymiany filii c. k. uprz. gal. Banku Hipotecznego** **w Krakowie, Rynek l. 30.** **Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.**

Kwiaty wiosenne.

Zimo-trwałe wysadki, najpierwej kwitnące z wiosny, — **Bratki** bardzo piękne, — **Niezapominajki,** — **Stokrótki** białe, różowe i pąsowe, — **Goździki** holenderskie, — **Campanule,** — Dzwonki, — **Primule** pierwiosnki, — **Dielitra** Serec nadobne itp. — wysyłam za zaliczką po cenie bardzo przystępnej.

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.

(662-2-5) *E. Uklański.*

Cudowny mikroskop

który na wystawie w Pradze wzbudził największe wrażenie, wysyłam obecnie każdemu po zadziwiająco taniej cenie, tylko **1 złr. 50 c.** Zaletami tego cudownego mikroskopu są: 1) że można widzieć każdy przedmiot 1000 razy powiększony, dlatego każdy atom kurzu i dla oka niewidzialne zwierzątka są tak wielkie jak chrabąszcze; 2) wszystkie wiktuały można nim zbadać; 3) dla szkoły do nauki jest niezbędnym. Oprócz tego zaopatrzony jest także w lupę dla krótkowidzących do czytania najdrobniejszego pisma. Opis użycia i próby dodaje się do każdej sztuki. Rozsyłka tylko za zaliczką lub za poprzednią gotówką **1 złr. 75 c.** opłatna przesyłka.

Ig. Weiss, (571-4-12)

Wien, II/2 Fugbachgasse 10/c.

Epokę w gospodarstwie rolnem stanowią kartofle niepodlegające zarazie. Aż do pierwszych mrozów pozostają zielonemi krzaki kartofli „Białych cudownych“ wydających 180—200 korcy, przy 20—22% krochmalu i „Niebieskich“ olbrzymów (200—220 korcy przy 18—20% krochmalu z morga m. a.) Zamówienia zadatkowane przyjmuje dopóki zapas starczy **Zarząd dóbr Adama hr. Marassé w Jurkowie,** p. Czchów, po 25 ct. za kilo wraz z opakowaniem — przy większych zamówieniach odpowiedni rabat. Za niepodpadanie zarazie przyjmuje gwarancyę zarząd dóbr (resp. właściciel majątku). (595-6-16)

Kawę

codzień świeżo paloną rozsyła w 5-kilowych workach opłatnie za zaliczką 7 złr. 50 cnt. parowa palarnia kawy **S. Bauer** w Pradze, Karlin.

(677-5 5)

SKŁAD PIWA i porteru

z Browaru Arcyks. Albrechta w Żywcu (650-3-5)

sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10**	**ct.**
„ **Marcowe**	**12**	„
Porter	**16**	„
Ale	**16**	„

Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat.

Również przyjmuję zamówienia **na piwo żywieckie w beczkach.**

JULIAN OLSZEWSKI

w Krakowie, ul. św. Jana l. 9, na dole w podworcu.

Maszyny do szycia Singera

z najlepszych fabryk zagranicznych.

Pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaję rocznie 800 sztuk** bez ajentów lub faktorów. Raty tygodniowe 1 złr., miesięczne 4 złr. Gotówką 10% taniej. Dla odbiorców większej ilości ceny fabryczne. Czółenka do maszyn Singera 35 ct., igły po 3 ct. Nici prawdziwe Clarca 7 ct. za 150 metr.

Józef Iwanicki, Lwów,

HOTEL ŻORŻA.

Filia: Kraków, Rynek L. 25.

Proszę żądać cenników, oraz upraszam o łaskawe zlecenia. (460-10-103)

Alfred Rassl

w Opawie, w Szląsku austr.,

firma założona w r. 1857,

handel nasion leśnych i gospodarczo-rolniczych

w porozumieniu z kontrolną stacyą nasion c. k. Tow. gospod.-rolniczego w Wiedniu,

poleca: **doskonale kiełkujące nasiona wszelkiego rodzaju** hurtownie i częściowo.

Skład sztucznych środków nawozowych

po najtańszych cenach. (3-24-34)

Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej. gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redyka** w **Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców** we **Lwowie; Wilibalda Bełdowicza** w **Czerniowcach; Stanisława Pawłowskiego** w **Tarnowie; Romana Jakubowskiego** w **Nowym Sączu; Adolfa Beila** w **Stanisławowie; Leona Gärtnera, Wojciecha Komorowskiego** w **Stryju; Karola Marescha** w **Samborze; Adama Krzyżanowskiego** w **Drohobyczu; Edwarda Kahanego** w **Tarnopolu; H. Grünspanna** w **Brodach; Plebana** Stefansplatz 8, **Twerdy** Mariahilferstrasse 106 w **Wiedniu. Tylko prawdziwy,** jeżeli flaszeczki mają wyciśnięty napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipek, Wien.“ Za poprzedniem otrzymaniem **1 złr. 70 cnt. opłatna** wysyłka do całej Austryi-Węgier. (184-22-24)

W ZAKOPANEM

są w najlepszem położeniu, wejście od przecznicy, **różne, odrębne mieszkania,** odnowione, urządzone, **osobny park,** także **cała willa,** na sezon letni i zimowy do wynajęcia.

Wiadomości udziela: w **Wiedniu** portyer, I., Hohenstaufengasse 3, oraz pani Doktorowa Chwistkowa w **Zakopanem.** (759-2-5)

Dom komisowy i spedycyjny

w Przemyślu i Jaśle (730-3-)

poleca do każdej stacyi kolejowej: **węgiel kamienny** i **koks** z najcelniejszych pruskich kopalń; prawdziwy **Portland cement, wapno hidrauliczne kufsteinskie** i wszelkie **materyały budowlane,** oraz **mąkę kościaną z fabryki arcyksięcia Albrechta w Żywcu,** po cenach fabrycznych względnie kopalnianych.

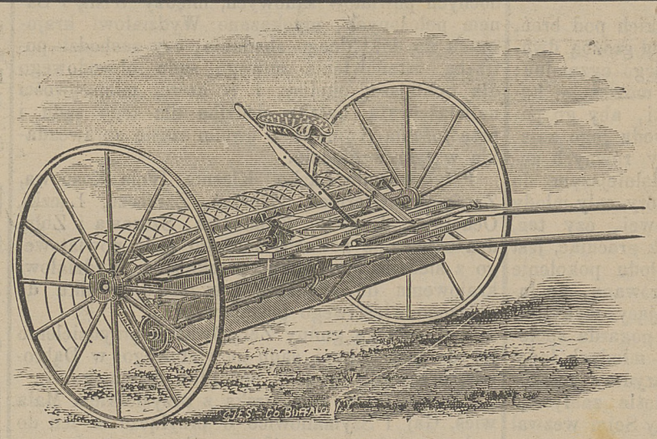

Oryginalne grabiarki (Tigry) Stoddarda w Ohjo, w Ameryce, z siewnikami do koniczyny i bez tychże; siewniki ręczne uniwersalne amerykańskie, siewniki ręczne kupkowe do buraków, siewniki do rzepaku, siewniki szerokorzutne uniwersalne i rzędowe, maszyny do czyszczenia koniczyny, pługi wszelkiego gatunku, brony i wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarcze najlepszej konstrukcyi i najtaniej poleca (369-9-10)

J. B. Prüwer w Krakowie, ul. Floryańska L. 32.

O rychłe zamówienie upraszam.

PROB. KNEIPPA

oryginal. czysto-lniana trykotowa bielizna zdrowotna.

Jednakie ciepło, przyjemnie się nosi, znakomicie wciąga pot.

Pierwsza austr. mechan. fabryka towarów białych i trykotów

L. KAPFERER & Co.

w Wiedniu,

XVII, Ottakringerstr. 20.

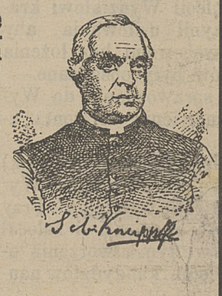

GŁÓWNE SKŁADY MAJĄ:

w **Krakowie** J. Ad. Rudolf,
„ „ Henryk Recht,
„ „ F. A. Grigar;
„ **Wieliczce** J. Silbiger;
„ **Bochni** H. Hasenlauf;
„ **Jarosławiu** Otton Förster & Co.;
w **Tarnowie** Lotti Mayer;
„ **Jaśle** T. W. Bręglewicz;
„ **Biały** R. J. Antes;
„ **Żywcu** S. Królikowski;
„ **Nowym Sączu** O. Förster i Syn;
„ **Sanoku** J. Barański. (165-10 12)

Tylko prawdziwa, jeżeli BIELIZNA ma podpis Ks. Proboszcza.

L. LUSERA plaster dla turystów.

Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na **brodawki** i wszelkie inne **twarde narośla skórne.**

Skutek poręczony.

Do nabycia w aptekach.

(41-40-)

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po 60 c.

Należy żądać wyraźnie Lusera plastra dla turystów.

Liczne podziękowania są do przejrzenia *w głów. składzie rozsyłkowym:*

L. Schwenk's Apoth.

Meidling-Wien.

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochron. i podpis; dlatego należy na nie uważać i nic niewartające naśladownictwa odrzucać.

Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, S. Rucker, J. Wiewiórski; w PRZEMYŚLU L. Nahlik, J. Lepiankiewicz; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kulak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, Amirowicz; w TARNOWIE Adler, Sokalski, Leszczyński; w CZORTKOWIE Noss; w MIŁOWCE J. Reisser; w CZERNIOWCACH W. Alth, Dr. J. Barber; w STRYJU K. Jahr.

OD ROKU 1868 UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.

Składy w **Krakowie** mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (672-2-24)

Biuro nauczycielskie Stefanii Szurek

w Krakowie, ulica Stolarska L. 4,

ma do umieszczenia **Nauczycielki** i **Bony** narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (538-4-10)

Potrzeba wspólnika

do Handlu korzeni i delikatesów w Krakowie najwięcej ożywionego, używającego ustalonej sławy i zapewniającego pewny dochód. (684-4-6)

Wymagana znajomość interesu i większy kapitał.

Zgłoszenia ustne i pisemne pod adresem: **J. H. 684, Kraków, Administracya „Czasu.“**

Française (gouvernante) munie des meilleures références à placer de suite. (762-2-3)

AGENCE INTERNATIONALE

Mme de SIKORSKA w Krakowie, hotel Saski.

Poszukuje się pożyczki

w wysokości 6000 złr., na hipotekę znaczniejszej, dobrze ulokowanej sumy hipotecznej. Wiadomość w biurze adwokata *Henryka Schoena* w Krakowie, plac Dominikański Nr. 3. (742 3 3)

Stołki kąpielowe i wanny z ogrzewaniem, zycbady, prysznice i klozety

poleca własnego wyrobu

Karol Markus

w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18.

URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁAŹNIE, WYCHODKI. (577-7-104)

Utrzymuje największy skład

samowarów Tulskich

oraz wszelkich naczyń blaszanych.

Realność

składająca się z trzech kamienic trzechpiętrowych, położona w śródmieściu, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość u *Józefa Doerflera,* administratora tejże realności, w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 12, II. piętro. (598-9-12)

Windy

F. Wertheim & Co.

c. i k. nadworni dostawcy,

pierwsza austryac. c. k. uprzywilej. fabryka kas i fabryka wind (dźwigni)

w Wiedniu,

IV., Louisengasse 6.

Illustr. katalogi darmo.

wszelkiego rodzaju. (125-11 26)

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice,

poleca do sadzenia, wypróbowane co do jakości, plonu i wytrwałości na niekorzystne warunki atmosfery, następujące gatunki **ziemniaków:**

Herrmann . .	za 100 kilo	5	złr.	40	c.
Juno	„ „ „	5	„	40	„
Trofime . . .	„ „ „	4	„	90	„
Kornblume . .	„ „ „	4	„	90	„
Achilles . . .	„ „ „	4	„	90	„
Andersen . . .	„ „ „	4	„	90	„
Aurelie . . .	„ „ „	4	„	40	„
Imperator . .	„ „ „	4	„	40	„

z workiem i odstawą do stacyi Podłęże za opłatnem nadesłaniem należytości.

Na miejscu w Grodkowicach bez worka o 50 cnt. taniej. (751-3-18)

250 złr. w złocie,

jeżeli krem Grolich nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, wyprysków, czerwoności nosa i t. p. i nie zachowa świeżą cerę aż do starości lśniąco białą i młodociano świeża. Żadne bielidło! Cena 60 cent. Główny skład ma J. Grolich w Bernie mor., w Krakowie W. Redyk, apt. (640-3 26)

BOL ZĘBOW

każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i nazawsze słynny **„LITON“,** gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 40 i 60 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (131 5-15)

Próbki wszędzie opłatnie.

Za nieodpowiedni towar zwracam pieniądze.

Materye sukienne

na każdy cel, tylko trwałe, dobre, prawdziwe i tanie, rozsyła także **prywatnym** na wiosnę i lato skład c. k. fabryk materyj sukiennych i towarów z wełny owczej

Moriz Schwarz,

Zwittau, Mähren.

Wszelkie gatunki sukna na mundury i wyłogi, nieprzemakalne pakłaki i materye myśliwskie, czarne peruwieny i doskiny na ubrania salon., szczególności: materye płócienne do prania, na kamizelki pikowe i jedwabne, sukna na liberye i bilardy. (299 5 20)

Pozostałe resztki jaknajtaniej, jednak bez próbek.

Każda próba pociąga za sobą stałe kupno.

Dla pp. majstrów krawiec. pożyczam nieopłatnie najkompletniejsze zbiory próbek.

KSIĘGARNIA Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Uchwały

Akademii Umiejętności w Krakowie

z 31 października 1891 w sprawie

pisowni polskiej.

Cena 40 cent., z przesyłką pocztową 45 cent. (574-9-12)

POSZUKUJE SIĘ

majątku ziemskiego do kupna

w zachodniej części kraju, przy kolei, niedaleko miasta, z dobrym domem mieszkalnym i budynkami, w cenie od 80—140 tysięcy złr. Oferty pod **„M. M.“** poste restante **Sambor.** (737-3-5)

Odezwa do wszystkich posiadaczy koni.

Mam zaszczyt zawiadomić, że każdego wtorku przyjeżdżam na targ koni do Krakowa, celem zakupna odpowiednich do zabicia koni. Na zamówienie przybędę do domu. (722-5-6)

Jan Englert,

właściciel pierwszej bielskiej rzezalni i masarni końskiej w Bielsku.

Pomocnik handlowy

zawodu korzennego, dobrego prowadzenia się, władający zarówno językiem polskim jak niemieckim — **znajdzie posadę w handlu** p. f. (732-3-4)

J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.

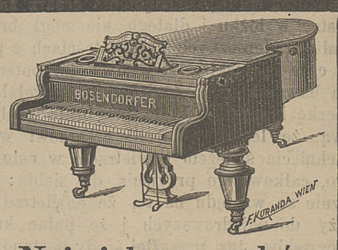

Największy wybór

fortepianów, pianin i harmonij

w składzie J. M. KORDECKIEGO

w Krakowie,

ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria.

SPRZEDAŻ ZAMIENNA.

Wynajem. (419 11-104)

Ważne dla tartaków, gwarectw węgli

i innego rodzaju przemysłu: 6 sztuk **prawie nowych warzeln. kotłów z blachy stalowej** (Bouilleurkesseln Gegenstrom) po 73 □ m. powierzchni palnej, wyrób prask. akcyj. towarzystwa budowy machin — jest do nabycia punktualnie wprost od ruchu i tanio u firmy **D. Tritsch** w **Wiedniu, X., Karmarschgasse Nr. 18.** (702-3 6)

Najlepsze zdrowotne wódki.

KRAJOWA FABRYKA SPIRYTUSU, ROSOLISÓW I RUMU

Karola Neumayera

właściciela dóbr Rokowa i Balice

w ROKOWIE pod Wadowicami (poczta i stacya kolei Wadowice)

poleca

najróżnorodniejsze gatunki wódek w drodze ciepłej wytwarzanych

oraz **specyalny likier zdrowotny**

EXCELSIOR

pomysłu *Dra Fr. Opydo* w Wadowicach, badany i polecony przez *Dra St. Choróbskiego* i *Dra J. Opieńskiego* w Krakowie, jest niezrównanym środkiem prezerwatywnym **przeciw malaryi i febrze gastrycznej,** jakoteż nieocenionym w kolkach na czynności żołądka.

Cena butelki litrowej wraz **z opakowaniem i wysyłką** do każdej stacyi pocztowej lub kolejowej 2 złr. (469-15-27)

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

C. k. uprz. fabryka parkietów

W. C. Dunkel w Koszycach

(KASCHAU, OBERUNGARN)

poleca swoje wielokrotnie odznaczone dębowe deszczułki parkietowe z mocną sprężyną lub bez niej. Parkiety taflowe po najtańszych cenach fabrycznych. (291 8-12)

Wywóz we wszelkich kierunkach.

Poszukuje się zastępstwa dla Galicyi.

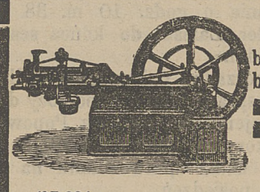

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący ***i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy***

o sile ½ do 100 koni.

(97-284)

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

Wspaniałe próbki prywatnym kupującym darmo i opłatnie.

Zbiory prób dla krawców nieopłacone.

MATERYE NA UBRANIA.

Peruwien i dosking dla Wiel. Duchowieństwa, materye wedle przepisu na mundury dla c. k. urzędników także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, liberyj, sukna na bilard i stoliki do kart, pakłaki, także nieprzemakalne, dla myśliwych, materye do prania, pledy podróżne od 4—14 złr. Kto chce mieć tani, rzetelny, trwały, czysto wełniany towar sukienny, a nie tanie łachy polecane przez kramarza w podworcu i nie wartające pracy krawca, niechaj się uda do firmy

JOH. STIKAROFSKY w **Bernie.**

STAŁY SKŁAD SUKNA PRZESZŁO ½ MILIONA ZŁR.

Największy skład rozsyłkowy na stałym lądzie.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ! Ostrzegam Szan. Publiczność przed firmami, zachwalającemi odcinki długości 3·10 metra. Już w podaniu jednakowej długości znać oszustwo. Odcinki te są skrojone z niemodnych, zestarzałych sztuk nie do pozbycia, a tandetny towar nie wart trzeciej części ceny kupna. Rozsyłka tylko za zaliczką, nad 10 złr. opłatnie. Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. (494-7-24)

FRITZ SCHULZE,

KRÓL. BAWARSKI NADWORNY DOSTAWCA

w Innsbrucku (w Tyrolu), Rudolfstrasse Nr. 4/m

poleca swoje uznane znakomite

nieprzemakalne HAWELOKI,
„ PŁASZCZE CESARSKIE,
„ PŁASZCZE NA SŁOTĘ,
PRAWDZIWE TYROLSKIE JUPKI,

tudzież swój wielki skład prawdziwych **tyrolskich, karyntyjskich, styryjskich, zillerthalskich i t. p. pakłaków (Loden).**

TYROLSKIE PAKŁAKI DAMSKIE

w najobfitszym wyborze, tylko w najlepszych gatunkach; następnie

przybory dla turystów:

prawdziwe tyrolskie trzewiki górskie (poręczenie za trwałość), pończochy śniegowe i łydkowe, laski górskie, torby, wszelkiego rodzaju pióra dzikich ptaków, prawdziwe styryjskie kapelusze itp. — Illustrowany katalog i próbki pakłaków odwrotnie opłatnie. (584-4-10)

NA OBECNY SEZON.

BARDZO WAŻNE.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI.

Wielki skład sukna, kortów i kamgarnów

zagranicznych i krajowych

w nowo otwartym magazynie

Franciszka Cużydło

w Krakowie, Sukiennice 27, (758-2 100)

(od strony ratusza).

CENY FABRYCZNE.

NA OBECNY SEZON.

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH, WIN WSZELKICH GATUNKÓW, RUMU, KONIAKU, ARAKU, LIKIERÓW itp. i

SKŁAD HERBAT

pod firmą

G. M. Goebel i Synowie w Krakowie, ul. Grodzka l. 15,

zaopatrzony obecnie w świeży transport **marynat, ryb wędzonych, rozmaite gatunki serów, bryndzę węgierską, powideł tureckich,** jakoteż rozmaitych innych artykułów p·stnych, polecają obecni współwłaściciele

St. Goebel i J. Bilewski.

Zamówienia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą. (634-5-10)

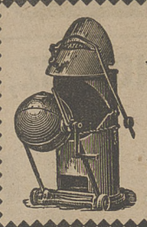

Patentowana kulista maszynka do palenia kawy

w wielkości na 2, 5, 8, 10 do 100 kilogramów zawartości.

Prosta, trwała, wygodna. Małe spotrzebowanie paliwa.

Emmericher Maschinenfabrik und Eisengiesserei

Emmerich am Rhein.

Przeszło 23,000 sztuk w użyciu. — Pożyteczna i korzystna dla każdego handlu korzennego.

Wielokrotnie najpierwszemi nagrodami odznaczona, ostatni raz we wrześniu 1890 r. w Bremie i Wiedniu. (161 9-)

Ważne na sezon wiosenny.

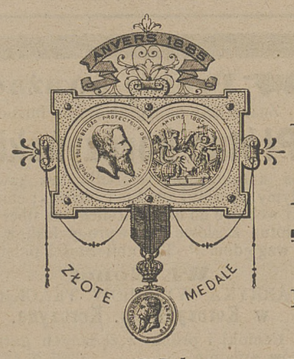

Bracia M. Iscovitsch

TANIE CENY. TANIE CENY.

POSIADACZE KILKU MEDALI I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH STOLICACH W EUROPIE,

Główny skład dla Galicyi:

Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy

zakład ubiorów,

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców** i **dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (754-2)

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode“ Strada Covaci No 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari No 7. — **Składy w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii w Belgradzie** „Palais Royal“ Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France“. **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.**

Największy wybór.

Schon am 1. April!

Ziehung der

Wr. Communal-Lose, Haupttreffer: 200 000 Gulden,

Theiss-Lose, Haupttreffer: 100.000 Gulden,

und zahlreiche Nebentreffer.

Wir erlassen 1 Stück **Wr. Communal-Promesse** à fl **3·75.**
1 Stück **Theiss-Los-Promesse** à fl. **2·50.**

Beide zusammen für nur 6 Gulden!

Original-Lose: **Communallose** in 23 monatlichen Raten . . . . . à **8·—**
4% Theisslose in 23 monatlichen Raten . . . . . à **7·—**

Spielrecht sofort.

Postwendende Erledigung und coulante Ausführung aller in das Bankfach einschlägigen Ordres. — Verlosungs-Anzeiger pro 1892 gratis! (694-3 3)

M. J. Guth & Co., BANK- & WECHSLERGESCHÄFT **Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5.**

NAJPEWNIEJSZĄ

ochroną przeciw chorobom

jest utrzymanie czystego powietrza w mieszkaniach tudzież odpowiednie urządzenia **przeciw zaziębieniom.**

Pierwsze lekarskie powagi, jak profesor c. k. radca dworu Dr. Wiederhofer, kr. radca zdrowotny profesor Dr. Korany, profesor Dr. Fodor, c. k. prymaryusz Dr. Schuster i wielu innych sławnych lekarzy

POLECAJĄ ZAPROWADZENIE

zaopatrzonych w higieniczno-hermetyczną przykrywkę, dlatego zupełnie bezwonnych patentowanych klosetów pokojowych i nocników. Są one niezbędne tak dla pielęgnowania chorych, jakoteż dla ochrony przeciw słabościom, a dyskretny kształt umożliwia ich umieszczenie w każdej sypialni, pokoju dla chorych lub dzieci. (600-3-)

Kompletne patentowane klosety pokojowe w najrozmaitszych kształtach od 14 złr. wzwyż do 100 złr. Nocniki z higieniczno-hermetyczną patent. przykrywką od 3 złr. do 6½ złr.

Obszerne illustr. cenniki darmo i opłatnie przez posiadacza przywileju

L. GUTTMANN

w Wiedniu, I., Bäckerstrasse Nr. 1, tylko 2 piętro. *Telefon 3424.*

Filie podczas sezonu: w **Karlsbadzie** neue Wiese Freischütz, w **Marienbadzie** willa Flora.

Magazyn HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

POLECA NA WIOSNĘ I LATO:

Materye na suknie i okrycia,

Płótno, Chustki do nosa, Stołową Bieliznę, Szyrtyngi,

Dywany, Firanki, Kołdry flanelowe,

Chustki, Pledy, Pończochy, Skarpetki i t. p.,

również (685-2-8)

Gotowe okrycia damskie.

CENY UMIARKOWANE. PRÓBKI NA ŻĄDANIE.

Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się starannie i spiesznie.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA

w RZESZOWIE,

której **wyroby** znane są z **jaknajlepszej jakości, sprzedaje** po cena h fabrycznych: **mastryki** (skóry podeszwiane), w zelkie **juchty** i **skórki cielęce, branzlówki, skóry na pasy, blanki** szare i czarne, **szpalty** i t. p. (2166 27 31)

Originalna

Selterska-Woda (Nassau)

Naturalna woda zdrowia i stołowa pierwszego rzędu.

Do nabycia we wszystkich aptékach i składach.

Przestroga! Uprasza się wyraźnie żądać „Originalną Selterską“, i na to uważać aby kapsółka, wypalony korek i winietka oznaczenie: „Original“ nosiły.

(701-2 12)

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. 1891. **Złoty medal w Temeszwarze.**

KWIZDY

płyn przywrotczy

WODA DO MYCIA DLA KONI.

Cena flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Od 30 lat w **nadwornych masztarniach** i w **większych stajniach wojskowych** i **cywilnych** w używaniu, dla **wzmocnienia przed** i **nabrania siły po wielkich utrudzeniach,** przy **wytknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgien** i t. p., nad je koniowi **nadzwyczajną wytrwałość w trenowaniu.**

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu przywrotczego.** (451-3-20)
Do nabycia w aptekach i składach apteczn·ych.

GŁÓWNY SKŁAD MA

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obwod. w Korneuburgu p. Wiedniem.

Składy nasze:

W Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały w (Bielsku) w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu i w Stanisławowie.

Heilman Kohn i Synowie,

ul. Grodzka, l. 9. I p.

(162-31-)

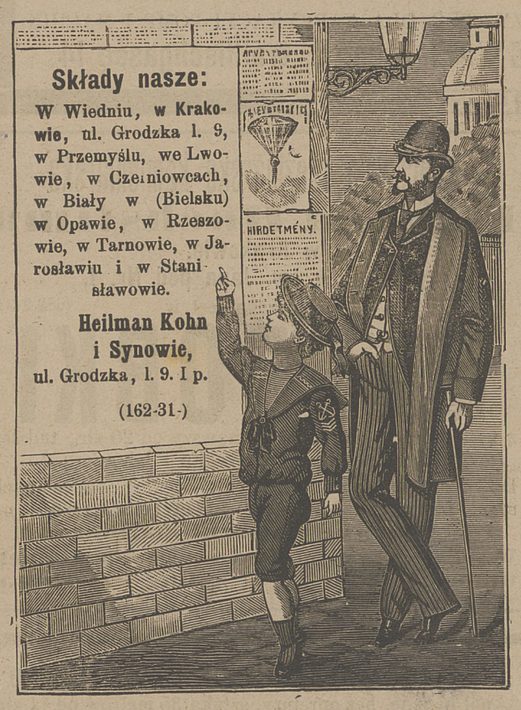

DONIESIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Publiczność, że filia wiedeńska Heilmana Kohna i Synów, ul. Grodzka Nr. 9, pierwsze piętro, bogato zaopatrzoną została w wieki wybór gotowych sukien **męskich i dziecinnych** na sezon **zimowy** we własnym zakładzie wykonanych w najnowszym fasonie po zdumiewająco **niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, upraszamy Szan. Publiczność dokładnie uważać na **Nr. domu, gdzie nasz magazyn się znajduje.**

Heilman Kohn i Synowie,

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 9, I. piętro.

Już 1 kwietnia **300.000** złr. do wygrania

tylko **sześcioma** złr.

Promesy wiedeńsk. losów komunalnych

po złr. 3¼ i 50 c. stempel,

główna wygrana **200.000** złr. w. a.

PROMESY CISAŃSKIE

po 2 złr. i 50 c. stempel, (693 8-3)

główna wygrana **100.000** złr. w. a.

Obie razem tylko **sześć** złr.

„Mercur“ WECHSELSTUBEN-AKTIEN-GESELLSCHAFT

Wollzeile Nr. 10. **WIEN,** Strobelgasse Nr. 2.

Clayton & Shuttleworth, Fabryki maszyn rolniczych *w Lincoln, Wiedniu, Peszcie i t. d.*

Filia w Krakowie: Biuro rynek 34, pełnomocnik S. Mikucki.

polecają na nadchodzący sezon:

pługi uniwersalne i inne, ekstyrpatory, kultywatory, plewniki, walce pierścieniowe, brony, siewniki szerokorzutne i rzędowe, ze wszystkich najbardziej ulepszone, tudzież wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. (573-8-12)

Cenniki illustrowane darmo i opłatnie.

C. k. uprz. Zakłady fabryczne

POD FIRMĄ

„L. ZIELENIEWSKI“

w Krakowie

polecają się do wykonania kompletnych urządzeń gorzelnianych i krochmalarni najnowsz. systemów.

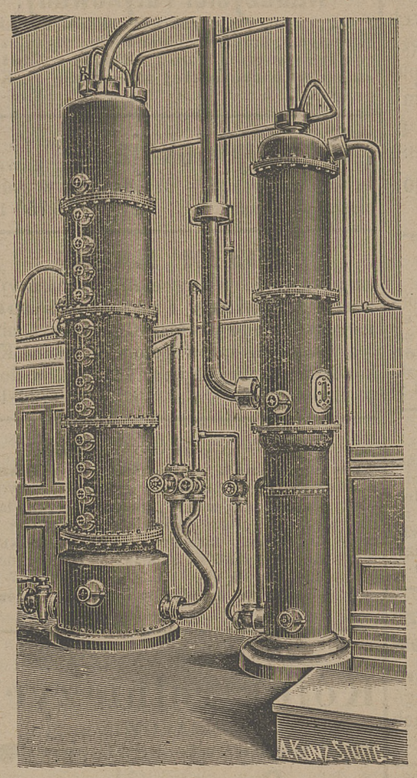

Wyciąg ze świadectw:

L. 8340. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza niniejszem, iż fabryka pod firmą: L. Zieleniewski w Krakowie wykonała urządzenie **do krajowej gorzelni w Dublanach** według programu i kontraktu, i wywiązała się z zadania swego **z całą gorliwością i sumiennością.** Próbne ośmiodniowe, pod kierunkiem zastępcy fabryki dokonane pędzenie gorzelni, wydało zadawalniające, przez kierownictwo gorzelni stwierdzone rezultaty — **przerobiono bowiem 55% skrobi przy 92° spirytusu w zbiorniku.** (641-3-5)

Lwów, dnia 18 lutego 1892 r.

Marszałek krajowy **Sanguszko** m. p.

L. S.

Członek Wydziału krajowego **Wereszczyński** m. p.

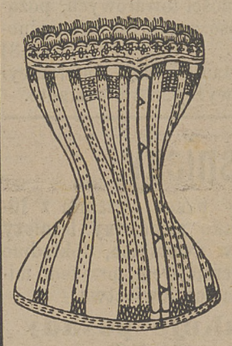

Pierwsza krakowska pracownia

gorsetów

w Rynku, w domu pp. Epsteinów, na I. piętrze,

odznaczona medalem Ministerstwa handlu,

poleca swoje słynne wyroby, odszczególniające się elegancyą kształtów, zastósowaną do ostatniej mody staniczków, trwałością francuskich materyałów i prawdziwym fiszbinem. — Gorsety do prostego trzymania się i **słynne gorsety wzrost poprawiające,** jakoteż pasy dla pań. — Na obecny sezon polecam leciuchne gorsety jedwabne i tiulowe, bardzo trwałe. — Ceny najumiarkowańsze. (309-5-)

F. Berger,

obecnie Nr. 12, dom pp. Epsteinów.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

d starcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach

tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (98-220)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Syrup wapienno-żelazisty

Z PODFOSFORANU WAPNA

wyrabiany przez

aptekarza Juliusza Herbabnego w Wiedniu.

Ten od 21 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa **rozwalniająco na śluz, uśmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty,** tudzież **podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia** ciało i podnosi **siły.** Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla **tworzenia krwi,** a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych **soli fosforyczno-wapiennych** u **słabowitych dzieci** dla **tworzenia kości.** (55 14-20)

Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20 c.** więcej za opakowanie.

(Połówek niema).

Ostrzeżenie! Ostrzegamy przed często pod taką samą lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami naszego 20 lat istniejącego **syropu wapienno-żelazistego, gdyż tylko ten jedynie jest oryginalnym wyrobem,** który przez licznych lekarzy dokładnie zbadanym został, tudzież jest polecanym i zapisywanym. Prosimy więc żądać zawsze wyraźnie **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“** tudzież **uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany urzędownie protokółowany znak ochronny znajdował się na każdej flaszce. Ani tańszą ceną, ani żadnym innym pretekstem nie trzeba się dać zwabić do zakupna naśladowań!**

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi:

W Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“

Jul. Herbabnego, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl aptek., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Wilosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE D. Bottuszan, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WANNIKACH K. Baumann; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOŁKWI A. Dadlec, apt.

JÓZEF RUDNICKI w Krakowie, Rynek główny, hotel Drezdeński, poleca: Baszliki i Kalosze oryginalne rosyjskie.

(23-11-)

Do **nauki historyi św. najmłod. dzieci** nadaje się wybornie:

La Très Sainte Bible à l'usage de l'Enfance.

Na **każdej** karcie **piękny obrazek** i tekst **bardzo treściwy.**

2 tomy in 4° oprawne.

Stary Testament 2 złr. 75 ct.
Nowy Testament 2 złr. 75 ct.
Z przesyłką o 25 centów więcej.

Do nabycia (668 1 6)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożny **hr. Andrzej Potocki** w Krzeszowicach raczył łaskawie zezwolić na bezpłatne wydanie wagonu węgla franco Chrzanów ku ulżeniu cierpień ubogich tutejszych wyznania izraelickiego. Za ten świeży dowód prawdziwej szlachetności i wspaniałomyślności, składamy dostojnemu dawcy najuniżeńsze publiczne podziękowanie. (768)

Przełożeństwo Zboru izraelickiego
w Chrzanowie, 23 marca 1892 r.

Ogrodnik

w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, który praktykował w większych ogrodach i może się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia przyjmuje **Jakób Klakla** w **Krakowie,** przy ulicy Grzegórzki pod Nrem 10. (782-1-2)

Ważne dla gorzelń i krochmalarni.

Kartofle „Białe Cudowne", gatunek niezrównany co do plenności i zawartości krochmalu, niepodlegający zarazie, sprzedaje **Zarząd dóbr Jurków (p. Czchów),** przy odbiorze 100 kilo po 20 złr., 1000 kilo po 10 złr., 10000 kilo po 6 złr. z odstawą do stacyi kolej. Słotwina za 100 klgr. Na miejscu o 1 złr. na metrze taniej. (781-1-2)

Przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu L. 50, obok kościoła OO. Bonifratrów są do wynajęcia dwa ładne mieszkania, składające się z jednego pokoju i kuchni — dla rodzin katolickich i bezdzietnych. (785)

PREZES
RADY NADZORCZEJ
Towarzystwa Zaliczkowego
w Krzeszowicach

zawiadamia Szanownych Członków tegoż Towarzystwa, że **dnia 11go kwietnia 1892 r. o godz. 10ej przed południem** odbędzie się w Krzeszowicach w sali nad Oberżą

CZTERNASTE ZWYCZAJNE
ogólne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok ubiegły do 31go grudnia 1891 r., zatwierdzenie bilansu za tenże czas i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
2) Wybór trzech Członków i jednego zastępcy Rady Nadzorczej.
3) Wybór pierwszego Dyrektora.
4) Ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej na rok 1892.
5) Zmiana §§ 13 i 29 statutu Towarzystwa. (772)

Konkurs.

L. 768. (767-1-3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **inżyniera Rady powiatowej** z płacą roczną 700 złr. i ryczałtem na wyjazdy w kwocie 380 złr. w. ą.

Podania wnieść należy do Wydziału najpóźniej **do dnia 15 kwietnia 1892 r.** zaopatrzone dowodami, iż kompetent nie przekroczył 40 roku życia, że ukończył studya techniczne i odbywał praktykę, gdzie i jaką.

Dołączyć należy świadectwo lekarskie zdrowia.

Bliższe warunki służbowe obejmuje regulamin, który w biurze Rady powiatowej jest do przejrzenia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Rudkach, dnia 21 marca 1892 r.

Prezes: *Andrzej hr. Fredro.*
Sekretarz: *Piotr Zbrożek.*

Bezwonny, schnie natychmiast

Kraków: Stanisł. Feintuch Rynek Nr. 6.

Franz Christoph Berlin-Zürich — Medaille Lon. 29. Novembr. 1891 — Fabrik-Marke

Jaworzno: T. Dendera. Wieliczka: L. Windakiewicz.

Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

(700-1-15)

OESTERR.-UNGAR.
FINANZ-RUNDSCHAU.

Wszystkim tym, którzy chcą być objektywnie pouczeni o **wypadkach na targu efektów,** posłuży **österr.-ungar. Finanz-Rundschau** do informacyi. Pismo to stara się o wciągnięcie do koła swego omówienia wszystko, co jest ważnego dla targu efektów, a nietylko dla krajowych giełd, umożebnia więc tak **kapitaliście** jak **spekulantowi** poinformowanie się o wypadkach i utworzenie sobie o nich własnego zdania. Pismo jest pouczające i zajmujące, objektywne i bez jednostronnej tendencyi. — **Roczny abonament, 52 numerów, jeden złr. — Numer na próbę darmo.** (504-1-6)

Administracya w Wiedniu, I., Wallnerstrasse Nr. 11.

Na pożyczki i do kupna.

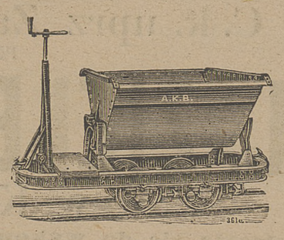

Roessemann & Kühnemann,
oddz. II. Artura Koppla koleje żelazne,
główne zastępstwo dla Austryi: ARTUR WERTHER (704-1-6)
w Wiedniu, III., Marokkanergasse Nr. 25.

Koleje polowe dla gospodarstwa rolniczego i leśnictwa, przemysłu itp.

Szyny do kopalń, dobory kół na cele budowlane, do kopalń i t. d.

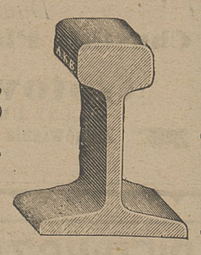

Należy zażądać oferty!

Nauczyciel rutynowany,

Polak, mogący przygotować uczniów do całego gimnazyum, uczy fechtunku i gimnastyki, szuka posady zaraz przez Biuro **Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej** w Krakowie, ul. Krupnicza L. 3. (786-1-3

Poszukuję lokaja

trzeźwego na wieś, kawalera lub wdowca. — Wiadomość w Administracyi „Czasu." (750 1-3)

JÓZEF LANG

emeryt. c. k. nadgeometra ewidencyjny, **autoryzowany i zaprzysiężony geometra cywilny,** otworzył biuro dla wszelkich spraw pomiarowych w Krakowie przy ulicy Niecałej l. 9, w domu p. Łapińskiego. (734-1-3)

NOWOŚĆ

Nowy gatunek ziemniaków własnej hodowli, które nigdy nie gniją. Plon wydają obfity, jak w lata mokre, tak suche, przydatne na każdą glebę, tam gdzie ziemniak sadzony być może, w jedzeniu smaczne. Za sukces i skutek ręczy się. Wysyłam za zaliczką 50 c. kilo; mniej 5 kilo nie wysyła się. (777-1 3)

Zarząd ogrodów w Olszy, p. Kraków.
E. Uklański.

ZWIĄZEK HANDLOWY
Kółek rolniczych
W KRAKOWIE
poszukuje zdolnego
Pomocnika,

jako pierwszą osobę po dyrekcyi. Oprócz dokładnych znajomości towarowych, pożądaną jest znajomość z zakresu ajencyjno-komisowego. (775 1-3)

Oferty lub zapytania celem informacyi pod adresem jak wyżej, poste restante.

Leśniczy

posiadający niższy państ. **egzamin z 10-letnią** praktyką jako **samoistny leśniczy i zastępca obszarów dworskich,** dokładnie obznajomiony **z miernictwem,** przytem **miłośnik i znawca łowiectwa,**

poszukuje posady z wiosną 1892 r.

Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: **Kazimierz Winiarski w Myślatyczach p. Mościska.** (783-1-5)

Gorzelnik,

kawaler, zdolny do kierowania 2-hektolitrową gorzelnią, chcący w lecie być pomocnym w rolnem gospodarstwie pod okiem właściciela, znajdzie u mnie posadę. — Odpisy świadectw proszę przysłać pod adresem: **Władysław Jędrzejowicz, Hyżne, poczta Tyczyn.** — Tylko uwzględnione oferty otrzymają odpowiedź. (774-1-2)

Poszukujemy w Krakowie dla **sprzedaży** naszych **znakomitych i znanych wyrobów** pod korzystnemi warunkami **zdolnego** (707)

zastępstwa.

Wiener Conserven-Fabrik, Wien, XV., Herklotzgasse 24.

W zatkaniu stolca, w ciężkiem trawieniu

uznane jest jako znakomite **wino Sagrada Liebego (J. Paul Liebe, Dresden).** Ta smaczna esencya **reguluje przeszkodzone czynności wnętrzności.** Nie jest ona na równi ze zwykłemi środkami przeczyszczającemi, jak **pigułki, rumbarbarum, senes, tamarynda** i jeszcze więcej czyszczące przetwory, gdyż **nie przeszkadza** trawieniu, lecz **wzmacnia** je, **nie sprawia** ani **dolegliwości,** ani też **wymaga szczególnej dyety,** a nawet w dawce powoli może być zmniejszaną. W **starszym wieku,** przy rozpoczynającej się bezsilności ciała często **niezbędne,** zresztą odpowiednie we **wszystkich** przebiegach wieku. (769-1-8)

Skład oryginalny w aptece **E. Stockmara** w **Krakowie.**

Wysadki chmielowe

prawdziwe **zateckie** i z **Rothauscha, 1000 sztuk po 10 złr.,** poleca pp. producentom chmielu na **porę 1892** (54-15-15)

JAKÓB HELLER,
dom komisowy chmielu założony 1860 w **Zatoczu,** we własnym domu Nr. 233—234.

Amatorowie herbaty!
Firma E. Gottlieb w Krakowie

istniejąca od roku 1845,
odznaczona na wiedeńskiej wystawie złotym medalem,

zawiadamia Szan. P. T. odbiorców i Szan. Publiczność, iż z dniem 1 kwietnia 1892 r. **przenosi swój główny skład Herbaty jak również filię tegoż składu na ulicę Floryańską pod L. 31.**

Wierny własnej zasadzie, starać się będę, jak dotąd tak nadal, mojemi ze znakomitej jakości i taniości znanemi herbatami Szanowną Publiczność zadowolnić. (771-1-3) ***E. Gottlieb.***

Prosimy zażądać illustrowanego cennika na rok 1892,

JÓZEF PICHLER i SYNOWIE
ces. i król. (708-1-5)
i książ. sasko-meiningens.
nadworni fabrykanci kapeluszy
Murgasse 10, w **Gracu,** *Kösssstrasse.*

który wysyłamy każdemu darmo i opłatnie.

Na święta!
WIELKI SKŁAD I WYBÓR
cukru, kawy, herbaty, owoców południow. i wszelkich towarów korzennych i kolonialnych
w przednich gatunkach i po umiarkowanych cenach;
Win krajowych i zagranicznych, Koniaku, Rumów, Araków, Wódek i Likierów
POLECA HANDEL POD FIRMĄ
A. LIEBESKIND w Krakowie,
ulica Floryańska l. 14. (763 1 10)

SPECYALNE FABRYKI DLA
POMP WAG
wszelkich rodzajów. do każdego celu
Rury we wszelkich rozmiarach. (706-1-20)
KOMANDYTOWE TOWARZYSTWO DLA FABRYKACYI POMP I MACHIN
W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.
Katalogi darmo i opłatnie.

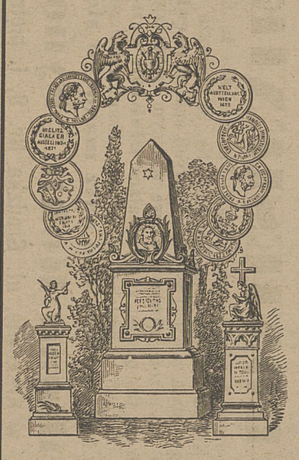

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie,
przy ulicy św. Jana pod Nr. I,
zaopatrzona jest w (682-2-33)
NAGROBKI
z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonywuje **po cenach umiarkowanych** i na **spłatę częściową.**

Słynne płótna krajowe korczyńskie

pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11 złr. do 24 złr.; a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 metrów od 16 złr. do 55 złr.;

bieliznę stołową, chusteczki webowe i batystowe lniane cienkie
tuzin od 2 do 12 złr. — poleca:

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ogran. poręką.
Uprasza więc o łaskawe względy. *Dyrekcya.*

GŁÓWNY SKŁAD: (151-12)
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1, dom Arcybr. Mił. i B. P.
LWÓW, ulica Akademicka Nr. 2. — TARNOPOL, ulica Gimnazyalna Nr. 30.

Wiedeń — „Hôtel Mètropole".

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.
Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (277 19 104) **L. Speiser.**

Nauczycielka Niemka

obeznana gruntownie z językiem francuskim i angielskim, trochę muzykalna — poszukuje posady przez Biuro **Mme Stéphanie** w **Krakowie, ul. Długa L. 7.** (743 2 3)

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Krupnicza 10,
poleca swe dobre i naturalne wina Oedenburskie: (740 4 12)

białe po 50, 65, 75, ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80, ct. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej.

Biuro Świderskiego
w Tarnowie
poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych, również poleca służbę **dworską** i miejską każdego czasu. (403-17-)

Fabryka cukrów deserowych
A. NOWIŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Bracka l. 5
poleca Szan. Publiczności

Cukierki jedyne **przeciw kaszlowi i chrypce, miodowo-ziołowe,** odznaczone na wystawach higienicznych.

Wyborowych czokoladek ½ kilo złr. 1·—
„ pomadek „ „ „ —·80
mięszanych w pudełeczku „ „ „ 1·—
karmelków nadziewanych w różnych gatunkach „ „ „ —·50

Mam nadzieję, że staraniem swem zyskam uznanie Sz. Publiczności i polecam się łaskawym względom.

(338-11-15) *A. Nowiński.*

Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dziennikach krajowych lub zagranicznych, **to zawsze uskuteczniam to najtaniej** przez (175 93-)

Centralne Bióro ogłoszeń
we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (426-12-30)

Sadzonki i nasiona leśne.

starannie opakowane, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją **Leśnictwo Zassów pod Czarną.** I. Nasiona za 1 funt = ½ kilo: Sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) złr. 1·20, sosny ameryk. (P. strobus-Weymutha) złr. 3·60, sosny czarnej (P. austriaca) złr. 1·20; Świerka złr. —·80, Modrzewia złr. —·90, Akacyi złr. —·30, Brzozy złr. —·50, Olchy złr. —·55, Jesiona złr. —·15. II. Sadzonki sosna zwycz. 1-roczna 50 ct. sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3 letn. nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne). Świerk 2, 3 i 4 letni po złr. 1·— 1·20 i 2·—; modrzew 2, 3 i 4 letni po złr. 2·— 2·50 i 3·—; brzoza 3 i 4 letnia złr. 2·50, olszyna 2 i 3 letnia po złr. 2·— i 3·—, akacya 1 i 2 letnia po złr. 2·50 i 3·—, Crategus (biała cierń na żywopłoty) złr. 10— **za 1000 sztuk.** (404-18)

Mąki z kości

parowane lub **preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogową, superfosfaty i t. p.**

odznaczone na wielu wystawach, dostarcza według cennika z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego,

Parowa fabryka spodium, kościanej mąki i sztucznych nawozów
B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.

Zamówienia przesyłać należy albo do Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34, lub do podpisanych.

Ważna uwaga. Poręczamy za zawartość podanych w cenniku procentów azotu i kwasu fosforowego **tylko wtenczas,** jeżeli zamówienie było zrobione, albo **u nas,** albo **przez Agencyą dla Rolników Wgo S. Mikuckiego,** albo **p. M. Meraka w Brzesku,** z pominięciem wszelkich handlarzy. (412-12-22)

B. SCHÖNBERG i FRÄNKEL
w Krakowie, ulica Mostowa Nr. 6.

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(168 57-)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (163-186)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Emskie pastylki

w plombowanych pudełkach wytwarzane z **prawdziwych soli** naszych **zdrojów,** są uznanym środkiem w kaszlu, ohrypce, zaflegmieniu, osłabieniu żołądka i nieregularnem trawieniu. (50-12 14)

Emser Victoriaquelle.

Do nabycia w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego spadkobierców, u Stanisława Feintucha, J. Goldwassera.

König Wihelms-Felsen Quellen, Ems.

Kwiczoły

świeże, po 28 cnt. Cietrzewi para 2 złr. 20 cnt. **nowe ziemniaki maltańskie, rzodkiewka, sałata** i wszelkie nowalie sezonowe.

ŻYWE RAKI,
żabki i ślimaki

jakoteż wszelkie ryby marynowane i wędzone codziennie świeże.

Kawior astrachański.

MASŁO
dworskie, śmietankowe i kuchenne.

BULION ptasi,
bardzo posilny dla chorych, z dzikiego ptactwa, drobiu i dziczyzny po 5 złr. funt, drugi gatunek po 3 i po 2 złr.

Owoce deserowe
konserwy oraz wszelkie kompoty i marmelady, polecają (766-2-6)

KAROL KNORECK i SPÓŁ.
Kraków, ul. Floryańska l. 23.

F. CEMBRONOWICZ,
majster szewski,
Kraków, ul. ś. Tomasza 21, filia: ul. Floryańska 15,

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** ct., męzkie od **4** złr. **25** ct. wzwyż, dziecinne z najlepszego materyału. — Reparacya tania obuwia i kaloszy. (251-19-)

Proszę uważać!
Znane jako najlepsze czysto lniane
Płótno korczyńskie

na koszule, prześcieradła bez szwu; dymy, ręczniki zwykłe i zdrowia; chustki webowe do nosa; drelichy na liberye; płótna żaglowe itp. wyroby łaskawym względom P. T. Publiczności poleca

Wł. Gonet
FABRYKA WYROBÓW TKACKICH
w Korczynie, p. Korczyna.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków opłatnie. (396-20-43)

Ajentów

zdolnych, tudzież **Inkasenta,** poszukują pod korzystnemi warunkami Towarzystwa ubezpieczeń na życie.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje się **w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej L. 73, I piętro, drzwi 9.** (741-2 4)

NA ZIMĘ!
ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.

Powszechnie znane i sławne, są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** (182-40-)

Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej.

Loofah opaski do wąsów

c. k. wył. uprz.

D. R. P. a.

znakomite z powodu przepuszczalnej materyi, stosownego kroju, praktycznego zamknięcia, szczególniej przez to, że uszy zostają całkiem wolne, dlatego niema żadnych prąg w twarzy i utrudnienia w noszeniu. **Skutek poręczony.**

2 sztuki — najmniejsza przesyłka — 1 złr. 20 ct. opłatnie za gotówkę lub zaliczką. — Odsprzedający poszukiwani. (118-13-13)

M. POLLAK w **Wiedniu, VII.,** Döblergasse Nr. 4.

Pewny zarobek.

Rzetelnych i zdoln. ajentów angażuje we wszystkich miejscowościach znaczna firma bankowa pod bardzo korzystnemi warunkami, celem sprzedaży ustawą dozwolonych w Austryi papierów państwowych i losów. Przy małej pilności można zarobić **miesięcznie 150—200 złr.** Oferty pod **„N. 912"** przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Wiedniu.** (697-2-2)

Odznaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.

Na spłaty fortepiana dla Wiednia i prowincyi.

Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350 złr. **Pianina** od złr. 350 do 600 złr.

Skład fortepianów i zakład wypożyczania
A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.
(2295-77-100)

Czcionkami Drukarni „Czasu." Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (550-3-)